

W Związku Radzieckim wystartowano w środę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 490”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuacji badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z ustalonym wcześniej programem. Aparatura ta pracuje normalnie. (PAP)

Bundestag ratyfikował układy z PRL i ZSRR

Blisko dwuletnia batalia o ratyfikację układów NRF z ZSRR i z Polską zakończyła się w środę przyjęciem przez Bundestag obu układów przy niewielkich odchyleniach liczby głosów. Układy poparła koalicja rządowa SPD i FDP, z wyjątkiem deputowanego Kuehlmanna Stumma (FDP), który głosował przeciwko układowi. Opozycja chrześcijańsko-demokratyczna niemal w

niezłoty opinie 22 deputowanych Berlina Zachodniego, których

głosy, z uwagi na odrębny charakter miasta, nie liczą się jednak w Bundestagu. Za układowi z ZSRR i z Polską opowiedziało się 12 deputowanych z chodnioberskich, a 10 wstrzymało się od głosu. Za wspólną rezolucję głosowali wszyscy deputowani zachodnioberlińscy. (PAP)

A oto szczegółowe wyniki głosowania: za układem z ZSRR, który pierwszy został poddany pod głosowanie, na 96 oddanych głosów wypowiedziało się 248 deputowanych, 10 głosowało przeciwko, a 238 wstrzymało się od głosu.

W głosowaniu nad układem z Polską wzięła udział jedna osoba mniej, czyli 495 posłów. Z tego 248 głosowało za układem, 17 posłów przeciwko, a 230 wstrzymało się od głosu.

W trzeciej kolejności poddano pod głosowanie tekst wspólnej uchwały Bundestagu, wypracowanej przez wszystkie frakcje Bundestagu, a mającej być czymś w rodzaju politycznego komentarza Bundestagu do obu układów i platformą politycznej polityki zagranicznej. W głosowaniu wzięło udział 496 deputowanych, z czego za uchwałą głosowało 491, a 5 wstrzymało się od głosu.

Do wiadomości podano również

Nominacje profesorskie wręczono w Belwederze

17 bm. w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia 36 naukowcom nominacji profesorskich, nadanych im przez Radę Państwa. Akty nominacyjne dziesięciu nowo mianowanych profesorów zwyczajnym i 26 profesorów nadzwyczajnym wręczył przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński.

Wśród nowo mianowanych profesorów są również naukowcy z zagranicy. Profesorowie nadzwyczajni Politechniki Poznańskiej — Teobald Cezary Olejnik i Stefan Seidel zostali mianowani profesorami zwyczajnymi, a dyrektor Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu — Ryszard Tomasz Babicki otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. (PAP)

XXV WP

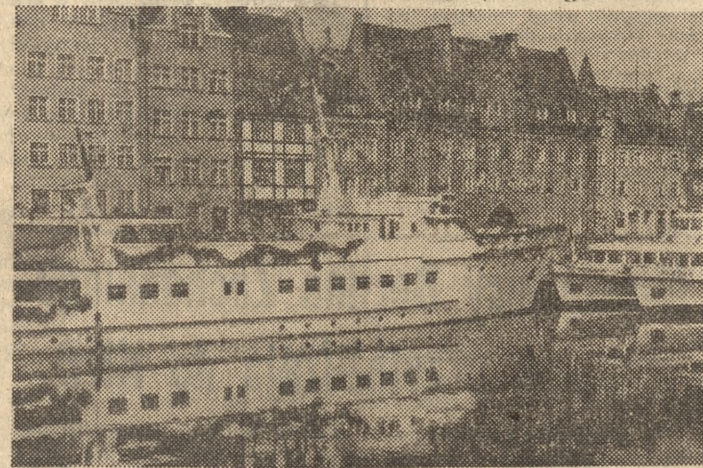
Marokańczyk pierwszy na mecie w Krakowie

Uczestnicy XXV Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” wjechali wczoraj na polskie ziemie. XI etap z Trzycńca (CSRS) do Krakowa, zakończył się zwycięstwem Marokańczyka Nahly, który na biegni wyprzedził naszego reprezentanta Labocha.

Podobnie jak poprzednie, również wczorajszym etapem rozgrywanym był w trudnych warunkach atmosferycznych. Początkowo świeciło słońce, ale już po przejeździe kilkunastu kilometrów kolarze do stali się w strugi deszczu, który towarzyszył im do samego Krakowa.

Wczorajszym etapem rozstrzygnięto się dopiero na ulicach Krakowa. Na całej trasie zanotowaliśmy kilka prób ucieczek, ale zawsze kończyły się one niepowodzeniem.

18 linii „białej floty”



30 statków pasażerskich Żegluga Gdańska rozpoczęła 14 bm. sezon żeglugowy. Gdańska „biała flota” przewiezie w tegorocznym sezonie turystycznym ponad pół miliona osób na 18 statków w liniach oraz w rejsach czarterowych. Inauguracja sezonu zbiegła się w Gdańsku z oddaniem do użytku nowego nabrzeża i przystani nad Motławą koło Zielonej Bramy. Na zdjęciu: statki gdańskie „białej floty” na Motławie.

CAF — Ukielewski.

Radzieccy deputowani w Bydgoskiem

Goszcząca w Polsce delegacja Rady Najwyższej ZSRR pod przewodnictwem deputowanego Giennadija Woronowa — członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Komisji Kontroli Ludowej ZSRR przybyła wczoraj do Bydgoszczy. Bezpśrednio z lotniska radzieccy goście w towarzystwie marszałka Sejmu — Stanisława Gucwy oraz gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR Józefem Majchrzakiem udali się do powiatu Mogilno, gdzie zaznajomią się z osiągnięciami tamtejszego rolnictwa.

Następnie goście radzieccy zwiedzili Toruń. (PAP)

Kształtowanie świadomości socjalistycznej przez prasę

Sesja popularno-naukowa w KW PZPR w Poznaniu

Pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Jana Pawła obradowała wczoraj w Poznaniu sesja popularno-naukowa pt. „Rola środków masowej informacji i propagandy w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa”. W sesji zorganizowanej przez Wydział Propagandy i Kultury KW wzięli liczny udział dziennikarze poznańskiej prasy, radia i telewizji oraz aktywni politycy.

Wysłuchano referatów doc. dr. Kazimierza Kąkole — „Wpływ informacji oraz publicystyki prasowej, radiowej i telewizyjnej na kształtowanie socjalistycznej świadomości społeczeństwa”, doc. dr. Józefa Kądzelskiego — „Kierunki i perspektywy rozwoju środków masowej informacji i propagandy”, ppłk. Jerzego Antonowskiego — „Kierunki i metody działalności dywersyjnych ośrodków imperialistycznych” oraz Bolesława Garlickiego — „Funkcja propagandowa informacji”.

Referaty wywołały ożywioną i polemiczną dyskusję, w której zabrało głos kilkunastu dziennikarzy. Mówiono o potrzebie rzetelności informacji, albowiem informacja niesprawdzona bądź niedokładna podważa zaufanie do prasy. Wobec stałego podnoszenia się poziomu edukacji społeczeństwa należy doskonalić zespoły redakcyjne, aby prasa mogła nadążać za potrzebami społecznymi. Mówiono o poczuciu odpowiedzialności dziennikarskiej i rosnącej roli prasy wojewódzkiej, o potrzebie badań skuteczności prasy, radia i telewizji oraz o powstającym w Poznaniu Studium Dziennikarskim, które winno łączyć funkcje dydaktyczne i badawcze. Zastanawiano się nad wpływem działania organów dywersji ideologicznej na naszą młodzież, nad krytyką i jej rolą w naszym życiu. Postulowano zwiększenie polemiczności prasy, mówiono o szkodliwości powstania próżni informacyjnej, którą wykorzystują nasi wrogowie, wreszcie o nadmiarze przymiotników charakteryzujących niektóre doniesienia prasowe.

Do wystąpień w dyskusji ustosunkowali się referenci, którzy wyjaśnili niektóre kwestie, polemizowali z innymi.

I sekretarz KC PZPR z wizytą w Siedlcach

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przybył wczoraj do Siedlec. W towarzystwie za stępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kani oraz gospodarzy województwa — I sekretarza KW PZPR Kazimierza Rokoszeńskiego i przewodniczącego prezydium WWRN Zbigniewa Zielińskiego E. Gierek odwiedził wiejski ośrodek zdrowia w miejscowości Skorzec oraz zakłady dziewiarzkie „Karo” i zakłady drobiarskie w Siedlcach. Następnie wziął udział w spotkaniu z członkami egzekutywy KP PZPR i członkami prezydium PRN w Siedlcach. (PAP)

E. Gierek przyjął ambasadora Jugosławii

17 maja br. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce Vlado Maleckiego. (PAP)

W poczuciu spełnionego obowiązku budowlani obchodzą swoje święto

Odnaczenia dla przodujących

Tegoroczne zadania wielkopolskich budowlanych i pracowników przemysłu materiałów budowlanych, choć większe niż w roku minionym, realizowane są zgodnie z założeniami. Niektóre przedsiębiorstwa, m. in. podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, plan 4 miesięcy tego roku wykonają z nadwyżką.

Coroczne swoje święto — Dzień Budowlanych, pracownicy wszystkich przedsiębiorstw budowlanych Poznania i województwa obchodzą więc w poczuciu dobrze wypełnianych obowiązków. Budowlanych sukcesy zeszłoroczne oraz osiągnięcia w tym roku nie zadowalają jeszcze w pełni. Zdają sobie oni sprawę, że istnieją możliwości budowania szybciej i lepiej.

Poprawa może następować także dzięki inicjatywom budowlanych. I tak się też dzieje. Niektóre załogi zarówno w kampanii przedzjazdowej, jak również w wyniku uchwały VI Zjazdu KC PZPR wysunęły szereg propozycji, zmierzających, m. in. do wprowadzenia bardziej efektywnej organizacji pracy na samych budowlach.

S. Olszowski i R. Frelek wrócili z Moskwy

Jak już informowaliśmy, we wtorek przybyli do Moskwy członkowie Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski oraz członek sekretariatu, kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR, Ryszard Frelek. Na lotnisku Szeremietiewo, udekorowanym flagami państwowymi PRL i ZSRR, polskich gości przywitali: minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko i inni oficjalne osobistości.

Tego samego dnia w MSZ Związku Radzieckiego odbyło się spotkanie min. A. Gromyki z min. S. Olszowskim.

W czasie rozmowy, która odbywała się w braterskiej i serdecznej atmosferze, obaj ministrowie dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe, w tym dotyczące bezpieczeństwa europejskiego i przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Omawiano także problemy dalszego rozwoju i pogłębienia dwustronnych stosunków radziecko-polskich.

17 bm. S. Olszowski i R. Frelek powrócili do Warszawy. PAP

Fidel Castro w Bułgarii

I sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro Ruz zakończył wizytę w Algierii i w środę przybył do Sofii.

Wizyta I. Jakubowskiego w WRL

Na Węgrzech przebywa dowódca naczelny sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Iwano Jakubowski. We wtorek był przyjęty przez ministra obrony WRL, Lajos Czinę. Tematem rozmowy były aktualne problemy, łączące się z organizacją wspólnej obrony państw — członków Układu Warszawskiego.

Raport komisji Pearce'a

W środę do Salisbury przybył wysłannik rządu brytyjskiego, podsekretarz stanu w Foreign Office, Denis Greenhill.

Spotkał się on z premierem rządu brytyjskiego, Ianem Smithem i wręczył mu kopię raportu komisji lorda Pearce'a. Komisja ta miała za zadanie zbadać

reakcję białych i czarnych mieszkańców Rodezji na proponowane warunki porozumienia brytyjsko-rodzkiego.

ZSRR — Norwegia

Perspektywy stosunków handlowo-gospodarczych — między Związk

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

kiem Radzieckim z Norwegią omawiane były w środę podczas spotkania Michaila Kuzmina, wiceministra handlu zagranicznego ZSRR z Perem Kleppe, ministrem handlu i żegluga Norwegii.

W Burundi powrót do normy

Choć w południowych rejonach Burundi wojska rządowe kontynuują jeszcze operacje prze-

Problemy wielkopolskiego budownictwa — osiągnięcia i występujące jeszcze trudności poruszano wczoraj na spotkaniu Jerzego Zasady, I sekretarza KW PZPR i członków Sekretariatu KW z przedstawicielami przedsiębiorstw budowlanych. Z tej też okazji Jerzy Zasada złożył budowlanom podziękowanie za rzetelną pracę oraz życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów dla dobra mieszkańców Poznania i województwa.

Z okazji Dnia Budowlanych 361 zasłużonych, długoletnich wielkopolskich pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych wyróżniono odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Wincenty Broniewski z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, Roman Dobrosielski-Głodowski — Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, Feliks Filipek — „Mostostal”, Józef Fabisz — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4, Lech Filipowski — Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Kruszywa, Zbigniew Kaczmarek — Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, Franciszek Kęsy — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, Marcin Krysztofiak — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5, Michał Maciejewski — Poznańskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Transportowego Budownictwa Rolniczego, Stanisław Ratajczak — Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych, Antoni Wąrowski — „Pozbet”, Franciszek Zawitaj — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 i Stanisław Zielke — Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego.

Złote Krzyże Zasługi wręczono 32 budowlanom, srebrne — 99, a brązowe 30.

91 osób udekorowano Honorowymi Oznakami za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a 40 — Honorowymi Oznakami Poznania.

Ponadto wręczono ustanowione po raz pierwszy w resorcie budownictwa Oznaki Zasłużonego dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Złote odznaki otrzymało 15 osób, srebrne — 12, a brązowe 29.

Wręczenie odznaczeń, w obecności m. in. sekretarza KW PZPR — Tadeusza Grabskiego, odbyło się wczoraj w poznańskim Izbie Rzemieślniczej. Dekoracji dokonali gospodarze miasta i województwa. (an)

ciwko ukrywającym się w górach uczestnikom niedawnej rebelii, cały kraj zajęty jest codzienną, pokojową pracą. W strefach, które ucieleśniały w czasie rebelii, remontuje się drogi, dąży do poprawy zaopatrzenia ludności.

Jednocześnie rozwija się kampania na rzecz pomocy ofiarom reakcyjnego puczu, przeprowadza się zbiórki pieniędzy na zakup żywności, odzieży i lekarstw.

Współpraca angielsko-francuska

W środę królowa brytyjska Elżbieta II i książę Filip po dwudniowym pobycie opuścili Paryż, udając się na południe Francji do Prowansji.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało komunikat informujący, że W. Brytania i Francja powołują wspólny komitet wymiany informacji o dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Organ ten służyć ma — jak głosi komunikat francuskiego MSZ — dalszemu zacieśnieniu współpracy obu krajów

Sukcesy patriotów wietnamskich na Centralnym Płaskowyzu

Srodowe doniesienia z Wietnamu Poludniowego wskazuja, ze patrioci kontynuujac dzialania ofensywne, akcje swe skomasowali obecnie w zachodniej czesci Centralnego Płaskowyzu.

Tego dnia rano spowodowali oni m.in. wysadzenie w powietrze skladu amunicji na polnocnym przedmiesciu Pleiku. Zniszczonych zostalo kilka tyosci pociskow, ich wybuchy trwaly kilka godzin. Bojownicy ostrzelali z mozdzierzy takze znajdujacy sie tam oboz wojskowy. Pleiku jest polozone 38 km na poludnie od miasta Kontum, ktore jest okrazone przez oddzialy wyzwolencze.

Agencja Reutersa podala, ze bojownicy w srode ostrzelali okolo 30 pociskami rakietowymi lotnisko Kontum i rozbili znajdujacy sie na pasie startowym saigonski samolot transportowy. Uszkodzona zostala takze inna maszyna, a szereg smigolowcow USA zniszczono.

Saperzy sil wyzwolenczych w srode rano wysadzili rowniez w powietrze most znajdujacy sie 40 km od Da Nang i spowodowali tym samym zablokowanie drogi laczacej Hue z amerykanska baza w miescie Da Nang. W pierwszej fazie ataku ostrzelali oni pociskami mozdzierzowymi nieprzyjacielskie jednostki strzegace tego mostu, nastepnie przeprowadzili bezposrednie natarcie i zmusili obrone do ucieczki, a konstrukcje zniszczyli dynamitem.

Na froncie polnocnym pod silnym ogniem znalazly sie stanowiska wojsk rezymowych w rejonie miasta My Chanh. Okolo 50 pociskow spadlo w poblizu punktu dowodzenia.

Amerykanski rzecznik wojskowy podal w srode rano w Sajgonie, ze w ciagu minionych 24 godzin amerykanske superfortace powietrzne „B-52” przeprowadzily dalsze grupowe naloty na przypuszczalne stanowiska sil wyzwolenczych. Osiem bombardowan zostalo skoncentrowanych wokol Kontum, w odleglosci od 3 do 19 km od tego miasta. Ponadto piec innych nalotow dokonano

Kształtowanie świadomości

Dokończenie ze str. 1

nich slabości nauk społecznych. Mowca postulowal zwiekszenie ofensywnosci propagandy wobec dywersji ideologicznej ośrodkow imperialistycznych, potrzebe szerokiego i poglębnego podejmowania problemow krajow kapitalistycznych w calej ich zlozonosci społecznej. Poglębnienia wymaga jednak takze komentarz i publicystyka na tematy krajowe. Mowca podkreślił takze role prasy jako instrumentu demokracji socjalistycznej i wskazał, ze glównym zadaniem prasy jest wskazywanie drog wyjścia z trudnych sytuacji, kierowanie czytelników i sluchaczy do aktywnego, konstruktywnego dzialania. W tym zaś celu dobra metoda jest pokazywanie ludzi i kolektywow dobrze pracujacych, mogacych sluzyc za wzor dla innych. (ms)

4 mln ton siarki z Kopalni Jeziorko

4-milionowa tone siarki wyprodukowala 17 bm. Kopalnia Siarki w Jeziorku, pracujaca w oparciu o polska metode podziemnego wytapiania siarki. Istniejaca od lipca 1967 r. kopalnia daje aktualnie blisko 50 proc. produkcji polskiej siarki. Spozród wyprodukowanych dotychczas 4 mln ton, na rynki zagraniczne skierowano 2,7 mln ton siarki. O dynamice rozwoju kopalni swiadczy fakt, ze o ile na pierwszy milion ton trzeba bylo czekac 27 miesiecy, to ostatni milion wyprodukowano w trzykrotnie krótszym czasie — 9 miesiecy.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowal: Michal Luczak

Z obrad komisji sejmowych

Program poprawy warunków bytowych społeczeństwa

W Sejmie w dalszym ciagu trwa intensywna praca nad projektem uchwalo o pieciolletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do 1975 r. Poszczególne czesci planu znalazly sie na porzadku dziennym komisji: pracy i spraw socjalnych, handlu wewnetrznego oraz spraw wewnetrznych i wymiaru sprawiedliwosci. Komisje zaakceptowaly omawiane zalozenia projektu oraz uchwalily dez-

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych zajela sie czesciami projektu uchwalo, ktore dotycza zatrudnienia, plac, wydajnosci pracy i spraw socjalnych. Podstawowa informacja na ten temat przedstawil minister pracy, plac i spraw socjalnych — Wincenty Kawalec.

Realne place zatrudnionych w gospodarce uspolesczonej — powiedzial minister — maja wzrosnac w latach 1971 — 1975 o 18 proc., przy wzroscie zatrudnienia o ponad 16 proc. Przyrost netto sily roboczej przewidyuje sie na poziomie 1,8 mln osob. Wydajnosć pracy wzrosnac ma o 30 proc.

Niezwykle wazna czesc planu stanowi zdecydowanie szerszy niz do tychczas program poprawy warunkow socjalnych społeczenstwa, m.in. przez wyrównywanie uprawnień socjalnych pracownikow fizycznych i umyslowych, stworzenie mozliwosci wczesniejszego przechodzenia na emeryture niektorzych kategorii pracownikow, skracanie czasu pracy w warunkach pracy wielozmianowej i uciazliwej, przedluzenie urlopow macierzyńskich i bezplatnych na wychowanie dzieci, poprawe warunkow socjalno-bytowych w zakładach pracy, zwlaszcza w przedsiębiorstwach produkcyjnych o uciazliwych warunkach pracy.

Podstawowe kierunki dzialania resortu w biezacym 5-leciu w dziedzinie polityki plac koncentrowac sie beda na zapewnieniu prawidlowego uksztaltowania relacji miedzy poszczegolnymi dzialaniami gospodarki narodowej. Podjete beda dzialania zmierzajace do zsynchronizowania polityki plac z calokształtem metod zarzadzania gospodarka. Trwaja prace nad wypracowaniem

Laureaci konkursu im. K. Kurpińskiego

W dniach od 10 do 13 bm. odbył się we Włoszakowicach K. Leszna V Ogólnopolski Konkurs — Przegląd Młodych Oboistów, studentów państwowych wyższych szkół muzycznych z całego kraju.

Jury pod przewodnictwem prof. Ludwika Kurkiewicza z PWM Warszawa przyznalo I miejsce Andrzejowi Cieślewiczowi z Poznania, II — Janowi Arnałowi z Katowic, III — Marianowi Podwysokiemu z IV — Mieczysławowi Pawlakowi — (oba z Łodzi).

W konkursie uczestniczylo 11 studentow. Na zakonczenie odbył się w zamku włoszakowickim koncert, polaczony z wręczeniem nagród. (c)

Wieś czeka na rozwój działalności usługowej kółek rolniczych

Wykorzystanie rezerw produkcyjnych dla przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, nad czym radzić będzie 22 bm. w Warszawie aktywność partyjno-gospodarczą z całego kraju, w gospodarstwach indywidualnych uzależnione będzie w dużej mierze od aktywniejszego niż dotychczas dzialania kółek rolniczych.

Niezależnie od większej niż dotychczas działalności w zakresie wdrażania i upowszechniania postępu rolniczego na wsi oraz lepszego wykorzystania podstawowych środków produkcji kółka rolnicze powinny rozwijać na rzecz rolników indywidualnych coraz szerzej usługi, zwłaszcza produkcyjne w oparciu o posiadane środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Uwzględniając postępowanie w rekonstrukcji naszego rolnictwa kółka rolnicze powinny w tym pięciolciu zwiększyć usługi dla gospodarstw indywidualnych na wykonywanie prac polowych przynajmniej o ok. 50 proc. Chodzi przy tym o usprawnienie tych usług i podniesienie ich jakości. W tym celu niezbędne jest organizowanie brygad specjalistycznych (ochrony roślin, nawożenia mineralnego transportu rolniczego) oraz brygad większych wykonujących inne prace pod kierunkiem zarządów kółek lub działających w ich imieniu pełnomocników wiejskich. Na większą niż dotychczas uwagę zasługuje także sprawa organizowania grupowego użytkowania sprzętu na czemu stworzono korzystne warunki ekonomiczne oraz wypożyczania sprzętu traktorów, maszynowego rolnikom.

Dla osiągnięcia oczekiwanych rezultatów w tej działalności i zapewnienia rolnikom gwarancji terminowego wykonania usług nie-

zbędne jest zawieranie z nimi przez kółka rolnicze i MBM-y umów długoterminowych. Drugim z warunków rozszerzenia tego rodzaju usług jest zabezpieczenie przez kółka rolnicze i MBM-y niezbędnej bazy zaplecza technicznego, a więc warsztatów naprawczych do wykonywania prostych napraw i konserwacji zarówno własnego sprzętu jak i maszyn posiadanych przez rolników indywidualnych oraz zaopatrzenia w części zamienne i paliwo.

Poza rozwojem usług wzrastają też zadania kółek rolniczych w zespółowym zagospodarowaniu gruntów PFZ i słabych gospodarstw. Niezależnie od posiadanych już 127 tys. ha do końca bieżącej pięciolatki powinny one przejąć i racjonalnie zagospodarować co najmniej ponad 120 tys. ha oraz rozwinąć na tych ziemiach przede wszystkim zespółową produkcję zwierzęcą. Jak duże możliwości zespółowego dzialania kółek rolniczych istnieją w tym zakresie świadczą ich wyniki uzyskane w ub. roku, kiedy dzięki trzykrotnemu zwiększeniu na zespółowo zagospodarowanych gruntach pogłowia bydła i pięciokrotnemu — trzody chłewnej wyprodukowały one m.in. 3,5 tys. ton żywyca i ok. 5 mln litrów mleka. Po przejęciu planowanego obszaru gruntów PFZ będą więc w stanie — jak się szacuje, zwiększyć w latach 1972—75 zespółowo prowadzoną hodowlę bydła co najmniej trzykrotnie, trzody chłewnej czterokrotnie, a owiec o 50 proc.

Realizacja tych zamierzeń jest możliwa nie tylko w oparciu o własne bazy zespółowego gospodarowania, ale także drogą rozszerzenia różnorodnych form kooperacji z gospodarstwami indywidualnymi. (PAP)

Wallace zwyciężył w wyborach w Michigan i Maryland

Gubernator Alabamy, Wallace, który na wpół sparaliżowany po poniedziałkowym zamachu, znajduje się w szpitalu — odniósł podwójne zwycięstwo w wyborach wstępnych w stanie Maryland i Michigan. Należy to niewątpliwie przypisać gwałtownemu wzrostowi popularności gubernatora, właśnie dzięki temu zamachowi.

W obu tych stanach Wallace uzyskał więcej głosów niż jego dwaj główni przeciwnicy, senatorzy Humphrey i McGovern razem. Tak więc gubernator Wallace odniósł już zwycięstwo w 5 wyborach wstępnych. Obecnie ma on zapewnić 320 głosów na konwencji partii demokratycznej, która odbędzie się w lipcu w Miami na Florydzie. Jest to trochę mniej, niż ma obecnie senator McGovern, ale o wiele więcej niż senator Humphrey. Konwencja demokratów wybierze kandydata, który z ramienia partii demokratycznej stanie do wyborów prezydenckich w listopadzie.

Jeśli chodzi o partię republikańską, to na prezydenta Nixon, który ma jedynie symbolicznych przeciwników, padło około 90 procent głosów w obu stanach, Michigan i Maryland. PAP

Demonstracje antywojenne w USA

Jak donoszą z Bostonu, policja aresztowała we wtorek około 160 osób, które brały udział w trwających już od 23 dni demonstracjach antywojennych na terenie dwóch baz lotnictwa wojskowego w Massachusetts — Chicopee i Lexington. Ogółem w związku z tymi demonstracjami znalazło się w areszcie około 1300 osób.

We wtorek wieczorem w Dymingtonie aresztowano 8 demonstrantów, którzy wznosili okrzyki antywojenne z galerii senatu podczas debaty nad wojną wietnamską. Są to uczestnicy ogólnokrajowej „grupy antywojennej”, do której należą zarówno duchowni, jak i osoby świeckie. (PAP)

Mieszkańcy Berlina Zachodniego masowo przyjeżdżają do NRD

Na przejściach granicznych między NRD a Berlinem Zachodnim, otwartych po raz drugi w ostatnich dwóch miesiącach, notuje się większą frekwencję niż w czasie Świąt Wielkanocnych.

O ile wówczas dopiero po kilku godzinach od uruchomienia punktów zaczęły na granicę przybywać większe grupy podróżnych, to wczoraj już niemal w kilka minut po godzinie 6.00 rano można było zauważyć dużą frekwencję. Potwierdza to przewidywania, według których liczba mieszkańców Berlina Zachodniego, którzy przybędą obecnie do NRD, będzie znacznie większa niż na Wielkanoc.

Mieszkańcy Berlina Zachodniego podjęli w srode podróż do NRD na długo przed godziną 6.00 rano. Na peronach metra i szybkiej kolei miejskiej widać było wielu podróżnych z bagażami. Wkrótce zaczęli oni napływać do stacji Friedrichstrasse, gdzie znajduje się największy punkt przyjmowania i odprawy przyby-

szów. Sprawilo to, ze juz prawie od pierwszych chwil panowal tu wzmozony ruch. Odprawa paszportowa i celna — podobnie jak na Wielkanoc — jest zwykla formalnoscia. Bagaze sa prawie nie kontrolowane. Na przejscia graniczne przybyly ekipy sprawozdawcow radiowych, telewizyjnych i prasowych. Operatorzy zachodniobierlinskiej filmujacy sceny serdecznych powital. Sprawnie funkcjonuja wszystkie sluzby NRD zabezpieczajace ruch. PAP

Odpowiedź Egiptu na oświadczenie izraelskie

Komentując oświadczenie izraelskiego rzecznika wojskowego, że dwa egipskie „Mig-23” przeleciały we wtorek rano nad Półwyspem Synajskim oraz cieśniną Szarm El-Szejh, minister informacji Egiptu Mohamed El-Zajet oświadczył:

„Część naszego kraju znajduje się pod izraelską okupacją wojskową, która sprawia, że pozostajemy w stanie wojny. Jest nie do przyjęcia, by nasze siły zbrojne mogły uznać sytuację na okupowanym terytorium. Rzecz oczywista, że egipskie siły obronne powinny podejmować odpowiednie kroki tak długo, aż nasze wytrwałe wysiłki doprowadzą do zakończenia stanu wojny poprzez położenie kresu izraelskiej okupacji wojskowej arabskich terytoriów”. (PAP)

Kara śmierci dla zaboicy milicjanta

Przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze zakończyła się rozprawa przeciwko braciom Kazimierzowi i Stefanowi Mizere. 22 lipca 1970 r. Kazimierz Mizera przewoził rowerem towary skradzione z gospody w Nosolicach. Złodzieja zatrzymał sierżant MO — Eugeniusz Szkularek. Rabin, który nielegalnie posiadał pistolet, oddał do milicjanta 6 strzałów — okazały się one śmiertelne.

Sąd skazał Kazimierza Mizere na karę śmierci. Jego brat — Stefan odpowiadał za dokonanie 3 włamań m.in. również do gospody w Nosolicach. Sąd w mieście mu karę 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę. PAP

XXV Wyciąg Pokoju

Dokończenie ze str. 1

minał Laboche, i nie oddał prowadzenia aż do samej mety. Tak więc po raz pierwszy w historii Wyciągów Pokoju, reprezentant Maroka został zwycięzcą etapowym.

Na XI etapie znajdowały się dwie premie górskie. Pierwszą wygrał Goretow przed Dmitriem (obaj ZSRR), Morawcem (CSRS), Moskalowem (ZSRR) i Szurkowskiem, drugą Michajłow (Bułgaria) przed Szurkowskiem, Schiffnerem (NRD), Dmitriem i Goretowem (obaj ZSRR). Na lotnych finiszach najlepszymi byli: Bielsko-Biała — Dmitriew, Krzeszowiec i Tollet (Francja); Wadowice — Nielubin, Moravec i Kluj. (s)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XI ETAPU	
1. A. Nahly (Maroko)	— 3:36.45
2. S. LABOCHA	— 3:37.15
3. W. Nielubin (ZSRR)	— 3:37.36
4. M. Schiffner (NRD)	— 3:37.51
5. V. Moravec (CSRS)	— "
6. J. Dmitriew (ZSRR)	— "
7. Z. KRZESZOWIEC	— "
8. I. Weemaes (Belgia)	— "
9. T. Dockx (Belgia)	— "
10. C. POLEWIAK	— "
11. A. Bartonicek (CSRS)	— "
12. V. Selezjan (Rumunia)	— "
13. K. Oberfranz (NRD)	— "
14. W. Wesemann (NRD)	— "
15. L. KLUIJ	— "
16. W. Kuehn (NRD)	— "
17. J. Bricej (Jugosławia)	— "
18. M. Bricej (Bułgaria)	— "
19. R. SZURKOWSKI	— "
20. F. Ballardin (Włochy)	— "

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XI ETAPU	
1. Maroko	— 10:52.27
2. ZSRR	— 10:52.47
3. POLSKA	— 10:55.54
4. CSRS	— 10:55.25
5. NRD	— 10:55.28
6. Wegry	— 10:55.33
7. Rumunia	— "
8. Bułgaria	— "

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH	
1. W. Nielubin (ZSRR)	— 36:04.06
2. V. Moravec (CSRS)	— straty do lidera 7 sek.
3. W. Kuehn (NRD)	— straty do lidera 50 sek.
4. N. Goretow (ZSRR)	— 1.09
5. A. Gusiatnikow (ZSRR)	— 1.35
6. M. Hrazdra (CSRS)	— 2.08
7. C. Tollet (Francja)	— 2.16
8. A. Bartonicek (CSRS)	— 3.01
9. D. Gonschorek (NRD)	— 4.04
10. K. Oberfranz (NRD)	— 4.16
11. J. Dmitriew (ZSRR)	— 4.17
12. I. Moskalow (ZSRR)	— 4.29
13. M. Schiffner (NRD)	— 4.37
14. W. Wesemann (NRD)	— 4.49
15. J. Hava (CSRS)	— 5.05
16. C. Duterme (Francja)	— 5.48
17. D. Zeman (CSRS)	— 6.54
18. N. Andronache (Rumunia)	— 8.14
19. A. Takacs (Wegry)	— 13.26
20. W. Bletousow (ZSRR)	— 13.42
22. R. SZURKOWSKI	— 14.05
23. C. POLEWIAK	— 14.26
29. Z. KRZESZOWIEC	— 18.29
30. S. LABOCHA	— "
31. L. KLUIJ	— "

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH	
1. ZSRR	— 108:12.56
2. CSRS straty do lidera 1.53 min.	— "
3. NRD	— 2.32
4. Bułgaria	— 16.41
5. Francja	— 26.43
6. POLSKA	— 46.02
7. Włochy	— 47.33
8. Rumunia	— 51.25
9. Kuba	— 52.20
10. Wegry	— 54.00

KLASYFIKACJA NAJAKT-WNIEJSZYCH KOLARZY	
1. Moravec (CSRS)	— 24 pkt.
2. Dmitriew (ZSRR)	— 24
3. Goretow (ZSRR)	— 21
4. KRZESZOWIEC	— 18
5. Nielubin (ZSRR)	— 16
6. SZURKOWSKI	— 13
7. Lussignoli (Włochy)	— 13
8. Schiffner (NRD)	— 10
9. Gera (Wegry)	— 9
10. Kuehn (NRD)	— 9

KOŃCOWA KLASYFIKACJA GÓRSKA	
1. SZURKOWSKI	— 38 pkt.
2. Goretow (ZSRR)	— 26
3. Michajłow (Bułgaria)	— 24

XII etap Wyciąg Pokoju prowadził z Krakowa do Rzeszowa i wadził 156 km długości. Lotne finisze znajdują się na 75 km w Tarnobrzegu i na 140 km w Debicy. Start noweli i na 140 km w Debicy. Start do etapu nastąpi o godzinie 13.30 do etapu nastąpi o godzinie 17.00.

Doktor wszechwiedzy o wsi

W wypielegnowanym ogródku przydomowym, dojrzałe, czerwone tulipany zamykają kielichy. Zmierzchnięte podwórzu, przed drzwiami, opatrzoną tabliczką z napisem „Punkt weterynaryjny w Murowanej Goślinie” dwaj mężczyźni zastanawiają się głośno nad tym, czy czekać jeszcze, czy przyjść jutro. Wreszcie, kiedy już gasną niedopałki papierosów i zabierają się ku bramie — na szosie pojawia się samochód doktora. Wciąż jeszcze jedno — czy już ostatnie tego dnia? — wezwania o pomoc, ustalenie terminu wizyty, udzielenie porady. A potem dr wet. Andrzej Janiszewski nad szklanką mocnej kawy zastanawia się wraz z mną nad tym kim jest, kim powinien być i kim będzie weterynarz?

Doradca — organizator — działacz

Socjologowie twierdzą np., że rolnicy uważają go nadal za człowieka, u którego najchętniej szukają rady — również w sprawach osobistych. Działacza widzą w nim przedstawiciela miejscowego życia kulturalno-oświatowego, miejscowe władze skłonne są również traktować go jako organizatora nowoczesnej wsi, ekonomisci zwracają przede wszystkim uwagę na to, że od jego działalności zależy także w dużej mierze ilość towaru w sklepach mięsnych.

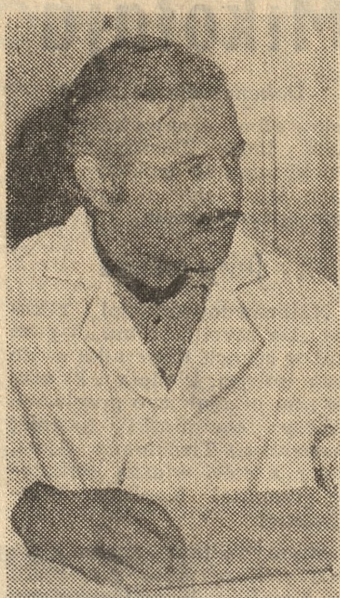
Temu ostatniemu twierdzeniu trudno odmówić słuszności, zwłaszcza w świetle ostatnich zjawisk rynkowych. W pierwszych miesiącach tego roku rolnicy sprzedali państwu ponad 30 proc. więcej mięsa niż w porównywalnym okresie ubiegłego roku. Oznacza to, że wzrosły też obowiązki lekarza weterynarii, a spodziewać się należy, że zwiększą się jeszcze bardziej. Zwiększa przy tym zakres jego specjalizacji gospodarczej, co w konsekwencji wymagać będzie również specjalizacji zawodowej lekarzy, innej organizacji ich pracy, czasu na doszkalanie.

W ciągu swej 12-letniej pracy w Murowanej Goślinie dr Janiszewski zebrał w tym względzie sporo obserwacji. Jest doświadczonym praktykiem i co ważniejsze — praktykiem z zamiłowania i wyobraźni. Może właśnie dlatego mówi: — Trudno nie uznać priorytetu ekonomicznych efektów naszej pracy. Ale są one wykładnikiem nie tylko czysto zawodowej działalności to znaczy, leczenia zwierząt, zmniejszania liczby ich upadków. To się przecież bardzo ściśle wiąże z tą naszą dodatkową rolą na wsi: działacza oświatowego, organizatora, a nawet zaufanego, życzliwego, mało — serdecznego doradcy. Dam przykład z własnej praktyki, ileż zachodu i czasu kosztowało mnie przewyciężenie oporów wobec nowych metod leczenia. Interesuję się chirurgią — szczególnie rumenotomią (to jest usuwanie obcych ciał z żołądka) i od początku swej pracy na tym terenie starałem się tego rodzaju zabiegi stosować, przełamując ostrożność i nieufność. Dziś już rolnicy sami przychodzą z prośbą o taką interwencję lekarską w przypadku choroby. Ot — ci dwaj, którzy niedawno wyszli: koń jednemu okulał...

Gdzie pan robi te zabiegi? Przecież cały punkt weterynaryjny to ten mały pokój? — Naszą lecznicą jest cały rejon, tzn. wszystkie gospodarstwa, chłopskie, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, które odwiedzam. Rolnicy nauczyli się już i wiedzą sami jak przygotować zaimprovizowaną salę operacyjną. A to znowu wynik pracy organizacyjno-oświatowej...

Czekając na zieloną niedzielę

Ta zaś wypełnia systematycznie każde dni pracy doktora. Zajają się przede wszystkim



Fot. — M. Różański

Dr Andrzej Janiszewski: „...czyś to zawodowa działalność lekarza weterynarii bardzo ściśle wiąże się z jego dodatkową rolą na wsi: działacza oświatowego, organizatora, a nawet zaufanego, życzliwego, mało — serdecznego doradcy”...

kim organizowaniem konkursów higienizacji, obejmujących wszystkie gospodarstwa danej wsi. Przeprowadza się najpierw — wspólnie z zootechnikiem i agronomem — wstęp na ocenę obęsk, analizując ich urządzenie, (wybiegi dla zwierząt, dostęp do wody, wentylację i ogrzewanie pomieszczeń, ich oświetlenie itd.), a także kondycję i czystość zwierząt. Następnie udziela się porad: co należy ulepszyć, jakie akcje profilaktyczne zastosować (np. szczepienie), jak żywić. Na zakończenie odbywa się tzw. zielona niedziela z wręczeniem na gród, wystawą narzędzi rolniczych sprzętu weterynaryjnego, fachowej książki.

Odbyła się już taka niedziela w 1969 roku w Długiej Goślinie. Od ub. roku konkurs trwa na terenie Boduszewa. Po nieważ była to wieś dotknięta motylicą, czego przyczyną były okoliczne podmokłe łąki, doktor zainicjował utworzenie komisji, która zbadała stan pastwisk, a następnie zajęła się przeprowadzeniem ich melioracji. Akcja była bezpłatna — funduszy dostarczył PZU — i dała doskonałe efekty. Inwazję paszyta opanowano, upadków bydła spowodowanych tą chorobą dziś się już nie notuje. Dr Janiszewski na kręcił o tym film oświatowy, który gotowy jest udostępnić zainteresowanym.

Jak żyją te zwierzęta?

Higienizacja obór, stajni, całych obęsków gospodarskich to — obok chirurgii — drugi „konik” doktora. Raz w tygodniu on lub od trzech miesięcy współpracujący z nim dr Ryszard Bulak, odwiedzają każdą wieś, notując dostrzeżone zmiany, doradzają usuwanie nieprawidłowości. Cóż — nie stety, jeszcze nie zawsze skutecznie. Oto np. PGR-y. W Wojnowie w 1958 roku było

80 sztuk bydła, obecnie — 1000. W Uchorowie mają 380 sztuk bydła, 1000 świń, 1000 owiec. Ale warunki w pomieszczeniach dla tych zwierząt wymagają zasadniczej poprawy. Zła jest ich wentylacja i oświetlenie, są zimne. Nieodpowiedni jest także sposób żywienia, co staje się często przyczyną chorób zwierząt. Służba zootechniczna PGR-ów powinna mieć zdecydowanie większy wpływ na planowanie upraw maszyn zielonej, a tymczasem zootechnik traktowany jest na ogół jak przysłowiowe piąte koło o wozu: nikt go o zdanie nie pyta. Brak koordynacji w poczynaniach służb agronomicznej, zootechnicznej i weterynaryjnej — to jedna z podstawowych przyczyn niepełnej jeszcze produktywności hodowlanej gospodarki.

Widoczny jest natomiast — zdaniem dr. Janiszewskiego — żywotny rozwój spółdzielni produkcyjnych w jego rejonie. Podnoszą hodowlę, dbają o nowe budownictwo, nastawiają się na specjalizację, słowem — widać tam nowoczesną myśl gospodarczą. Przykład — RSP w Nieszawie. Podobnie zresztą wygląda to u gospodarzy indywidualnych.

— Przyzwyczajali się masowo korzystać z organizowanych przez nas szkoleń z zakresu hodowli i to jest bardzo ważne. Przychodzą chętnie i zawsze żywo uczestniczą w dyskusji. Ale najaktywniejsze — uśmiecha się doktor — są na takich spotkaniach kobiety. I co ważniejsze — wszędzie, czego się dowiedzą, wprowadzają w życie w swoich gospodarstwach. Dlatego, jeśli chcemy coś na wsi zainicjować — trafiamy do gospodarzy przez kobiety.

— Pewnie zaimponował im pan doktor także swoim ogródkiem kwiatowym i piękną odmianą tulipanów?

— To moje trzecie i — niestety — jedyne, na jakie starczy czasu — „hobby”. Ale chyba też z zawodem związane.

Kto lubi zwierzęta — lubi i kwiaty.

WANDA CHILA

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie będą różnić się od poprzednich. Ich zasadniczym akcentem stanie się oferta kooperacyjna, przedstawiona po raz pierwszy w tak szerokiej wymiarach. W ofercie towarowej wystawców zagranicznych dostrzeżać się będzie znaczący udział urządzeń do produkcji towarów konsumpcyjnych, a uwagę zwracających zwróci specjalna ekspozycja obrazująca problemy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

CO POKAŻE NASZ PRZEMYSŁ?

Polska oferta na 41 MTP obejmie liczne wyroby, począwszy od artykułów spożywczych, surowców, półfabrykatów, po obrabiarki sterowane numerycznie i komputery kilku generacji. Dominować w niej będą przemysłowe dobra inwestycyjne (ponad 60 proc. ekspozycji) oraz przemysłowe dobra trwałe konsumpcji (20 proc. ekspozycji).

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego METAEXPORT przedstawi na MTP obrabiarki do metalu, narzędzia do metalu oraz tzw. narzędzia czarne. Znajdzie się tu około 30 nowości konstrukcyjnych. Oferowane będą m. in. tokarki produkcyjne, wiertarko-frezarki, tokarki uchwyty i automaty wielowrzecionowe, automaty tokarskie wzdłużne i poprzeczne.

Z bogatą ofertą aparatury przepływowej, urządzeń biurowych, aparatury kontrolno-pomiarowej, aparatury elektrycznej i aparatury laboratoryjnej — wystąpi METRONEX. W oddzielnych stoiskach znajdą się też maszyny włókiennicze.

Bardzo ciekawie zapowiada się ekspozycja w dziedzinie maszyn budowlanych i drogowych, dźwigów, urządzeń transportowych, ładowarek, koparek, betoniarek, urządzeń dla budowlanych robót wykończeniowych, itp. W tej grupie dojrzy inwestycyjnych przewiduje się oferowanie około 66 nowości konstrukcyjnych.

14 ekspozycji przedstawi przemysł maszyn rolniczych, a wśród nich znakomity kombajn „Bizon” o bardzo nowoczesnej konstrukcji.

CHCEMY KOOPEROWAĆ

W ofercie targowej polskiego przemysłu maszynowego na czoło wysuwa się dążenie do nawiązywania kontaktów i zawierania kontraktów kooperacyjnych. Co zatem ofe-

Zapraszamy na 41 MTP

Ciekawa ekspozycja oczekuje techników

rują polskie zakłady przemysłowe jeśli chodzi o współpracę produkcyjną z zagranicą? W jakich dziedzinach można wszczynać dwustronną koprodukcję? Tych dziedzin jest sporo, ale akcentowane są w szczególności niektóre przemysły. Oto kilka przykładów: Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego UNITRA proponuje np. współpracę ko-

Najbliższe 41 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w dniach 11 — 20 czerwca br. Weźmie w nich udział 41 krajów z czterech kontynentów świata. 35 państw postanowiło wystawić w oficjalnych, zespołowych ekspozycjach. Jest to rekordowa liczba kolektywów, (ogółem około 3.500 firm przemysłowych zagranicznych) świadcząca o randze MTP.

racyjną w dziedzinie produkcji aparatury i urządzeń elektronicznych oraz podzespołów. Oferowany program współpracy kooperacyjnej obejmuje w szczególności: elektroniczne urządzenia profesjonalne, elektroniczne urządzenia powszechnego użytku, szeregi asortymentu podzespołów, różne urządzenia elektroniki profesjonalnej.

Przemysł automatyki i informatyki zorganizowany w zjednoczeniu MERA wystąpi z szeregiem ofert kooperacyjnych m. in. w zakresie podzespołów i urządzeń potrzebnych do przetwarzania danych, kompleksowej automatyzacji.

Z interesującą ofertą kooperacyjną wystąpi na 41 MTP również polski przemysł okrętowy, polski przemysł cięgniów i maszyn rolniczych, przemysł kabli i sprzętu elektrotechnicznego, przemysł budowy maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego.

NIECH KORZYSTAJĄ TECHNICY

Jak zwykle, na 41 MTP działać będzie Biuro Informacji Technicznej, prowadzone co-

rocznie przez Naczelną Organizację Techniczną. Jego celem jest upowszechnianie najciekawszych osiągnięć techniki. Znajduje to swój wyraz w organizowanych przez BIT prelekcjach, pokazach i spotkaniach z udziałem wybitnych specjalistów krajowych i zagranicznych oraz szerokich rzesz inżynierów i techników polskich przybyłych na MTP. Swoją rolę w takich prelekcjach zgłosili już liczni przedstawiciele firm przemysłowych kilkunastu krajów zachodnich, którzy podzielili się osiągnięciami technicznymi i technologicznymi z targowymi gośćmi. Zważywszy, że w tym roku przybędzie około 15 000 polskich inżynierów i techników ten rodzaj targowej działalności NOT-u ma nie małe znaczenie. Dla wielu inżynierów czy techników będzie to jedyna okazja poznania światowych osiągnięć technicznych.

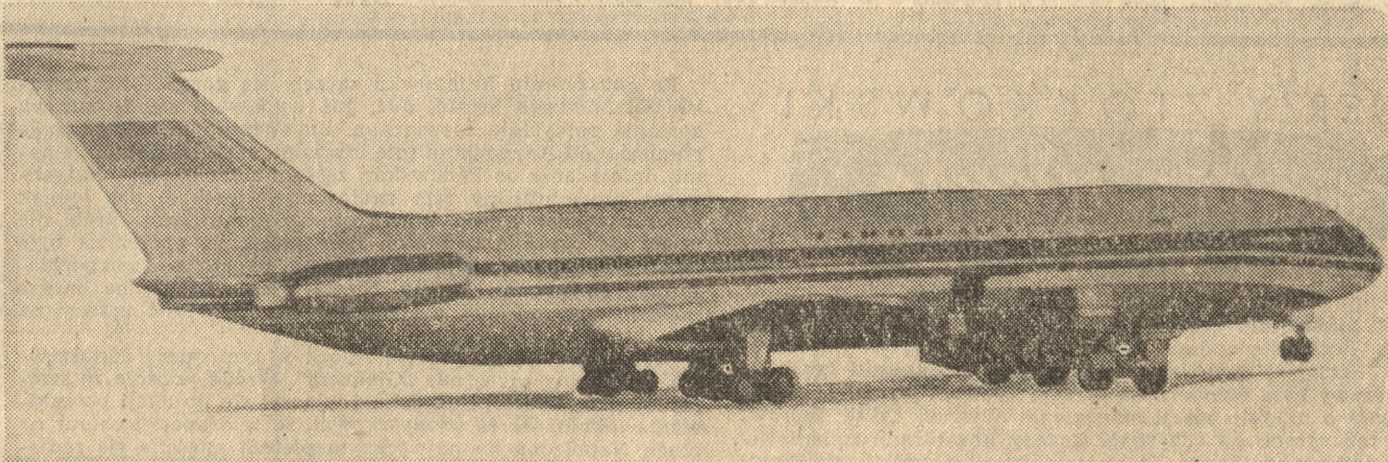
W związku z tym nasuwają się tu pewne wnioski, wynikające m. in. z doświadczeń poprzednich imprez.

Przed wszystkim udział 15 000 inżynierów i techników wobec 500 000 ludzi z takimi dyplomami w Polsce wydaje się być niewystarczający. Co ważniejsze, przybywający na MTP fachowcy stanowią nader często dość luźne grupy zwiedzających, pozbawione praktycznej opieki ekspertów, mogących zwrócić ich uwagę na najważniejsze ekspozycje, na pewne kierunki i tendencje rozwoju poszczególnych branż. Właśnie syntetyczne ujęcie kwestii, przedstawienie perspektywy polskiego przemysłu na tle ekspozycji — jest szczególnie potrzebne technikom, którzy często widzą tylko maszynę i urządzenia, ale w oderwaniu od ekonomiki, od świata zewnętrznego i zachodzących tam szybko zmian.

MTP są dobrą okazją do nauki kompleksowego myślenia, dla rozwoju wyobraźni, nie tylko technicznej.

ZBIGNIEW MIKA

Radziecki aerobus IL-36



W biurze konstrukcyjno-doświadczalnym, kierowanym przez sławę konstruktora S. W. Ilusina powstaje nowy model IL-a o zasięgu 5 500 km, który w wersji pasażerskiej zabierze na pokład 350 osób, a w wersji transportowej — 40 ton ładunku. Czterosilnikowy IL będzie mógł rozwijać szybkość 950 km/godz. Na zdjęciu: model nowego IL-a 36.

CAF — TASS

Rękopis Mikołaja Kopernika

Nakładem krakowskiej redakcji PWN ukazało się unikalne wydanie dzieła Mikołaja Kopernika „De Revolutionibus Orbium Coelestium”; jest to pierwsze wydanie tej rozprawy wielkiego astronoma, będące w zasadzie doskonałą kopią rękopisu. „De Revolutionibus” opatrzone zostało analizą i historią autografu Kopernika opracowaną przez kierownika oddziału rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej — doc. dr. Jerzego Zatyk’a. Mimo, że jest to praca naukowa — czyta się ją, jak znakomite napisaną powieść...

Mimo godnego podziwu uporu, z jakim Kopernik poprowadził swój rękopis, z nie mniejszym uporem pisał błędnie „luxta”, zamiast „lusta”. Wykryto to w trakcie drobniejszych prac analitycznych. Aby dać skromną próbkę rozmia-
rów tych prac, wystarczy np. powiedzieć, że badając pismo Kopernika określono kilka spo-

sobów pisania przez niego tych samych liter. Te prace grafologiczne ostatecznie obalają twierdzenie niektórych badaczy, którzy skłaniali się do wniosku — argumentując drobny różnicami w charakterze pisma — że Kopernik dyktował rękopis.

Okazało się to nieprawdą: różnice wynikały z faktu, że rękopis powstawał w trakcie ok. 20 lat — zaczynał go pisać dojrzały mężczyzna, a kończył starzec. Przeprowadzono dokładne badania porównawcze z listami Kopernika, które nie pozostawiają cienia wątpliwości, co do ręki Kopernika.

Drobniagowe prace trwające blisko 5 lat (np. badając papier, określono dokładnie daty i prawdopodobne miejsce produkcji papieru, z których wy-

konane zostały poszczególne strony rękopisu) wyjaśniły wprawdzie wiele szczegółów, ale... przekreśliły równocześnie pogląd, że obecne wydawnictwa jubileuszowe będą pod-

Unikalna publikacja PAN

sumowaniem i zakończeniem badań nad „De Revolutionibus...”. Wyonili się bowiem nowe problemy, które wymagają kolejnych prac.

Niespodzianka w sprawie

Po odczuciu wykłeki tylniej okładki „De Revolutionibus...”

natrafiono na sporą niespodziankę: wydobyto tekturę, która — co okazało się po wielu skomplikowanych zabiegach — została wykonana z makulatury: fragmentów jednostronnych odcinków korektowych jakiejś książki.

Część makulatury, z której wykonano okładkę stanowiła karta tytułowa owej książki. Dzięki temu zidentyfikowano napis, który naprowadził na ślad miejsca i czasu druku oraz nazwiska drukarza: „Heidelbergae Typis Voegelinianis (z łacińskiej daty)”. Zidentyfikowano także część tytułu: „De inquisitione Hispanica”. Po poszukiwaniach dotarto do jednego z 9 istniejących na świecie egzemplarzy tej książki i okazało się, że pełny jej tytuł brzmi: „De inquisitione hispa-

nica Oratiunculae septem. Ex narrationibus Reginaldi Consalvi Montani ante XXXVIII annos divulgatis collectae, et publice in Auditorio Philosophico recitatae Heidelbergae”.

Chodzi więc o książkę antypapieską i antykatolicką, drukowaną w kalwińskim Heidelbergu. W wykazie wydawnictw, książka ta (której autor, Hiszpan, był ofiarą Inkwizycji) umieszczona jest, jako wydana w r. 1603. Po tej wiedzy zaczęto szukać opisy „De revolutionibus...”. Z dalszych badań, m. in. z adnotacji na rękopisie Kopernika jednego z późniejszych właścicieli wynika, że autograf wielkiego astronoma oprawiony został właśnie albo w 1603

Dokończenie na str. 4

MACIEJ KUCZEWSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 117 (8779) 18 V 1972

Prasa, radio i tv na świecie

Rozwój tendencje srod- ków masowego przekazu na świecie potwierdza wy- dany ostatnio — Roczny Staty- styczny UNESCO 1970. Zamiesz- czone w nim dane statystyczne pozwalają stwierdzić, że zain- teresowanie prasą, radiem i te- lewizją nie maleje. Jakkolwiek aparaty TV stają się coraz powszechniejsze, gazeta i radio są nadal podstawowymi środka- mi masowej informacji, a liczba ich odbiorców stale rośnie.

W 1959 r. na świecie ukazy- wało się 7350 dzienników o ogół- nym nakładzie 275 mln egzem- plarzy, to znaczy 122 dzienniki na 1000 mieszkańców. Dziesięć lat później, w 1969 roku, liczba ta wyniosła 7680 dzienników o nakładzie 365 mln egzemplarzy, to jest 130 dzienników na 1000 mieszkańców. Wzrost liczby dzienników dał się zauważyć w ZSRR (630 w 1969 r. w porów- naniu z 500 w 1959 r.) w Azji Wschodniej (z 280 do 360) w Ameryce Północnej (z 1865 do 1880). Natomiast w Europie skonstatowano znaczny spadek liczby ukazujących się dzien- ników (z 2020 do 1800), co wiąże się niewątpliwie z procesem kon- centracji prasy zachodnioeuro- pejskiej.

W ciągu dziesięciu lat liczba odbiorców radiowych wzrosła o 82 proc. — z 358 milionów w 1959 r. do 653 mln w roku 1969. Liczba odbiorców radiowych w przeliczeniu na 1000 mieszkań- ców przedstawia się następują- co: ZSRR — 375, Ameryka Pół- nocna — 339, Europa — 280, Azja Wschodnia (wyłączając ChRL) — 192, Afryka — 46. W roku 1969 funkcjonowało 19.110 radiowych stacji nadawczych.

Aparatów telewizyjnych przy- da na tysiąc mieszkańców: w Ameryce Północnej — 397, w Europie — 188, w ZSRR — 128, w Afryce — 3,2.

Ogółem naliczono na świecie 251 milionów odbiorców tele- wizyjnych (w Polsce mamy obec- nie prawie 5 mln), a liczbę funk- cjonujących stacji nadawczych ocenia się na 1470. (jw)

Towary będą trwalsze?

Co należy jeszcze zrobić, aby produkowane w Polsce statki, lo- komotywy, wagony, samochody, te- lewizory, pralki itp. wyroby stały się trwalsze i niezawodniejsze w eksploatacji? Jakich używać mate- rialów, technik konstrukcyjnych i technologii obróbki metali i tworzyw?

Oto tematy nad którymi będą radzić 18 i 19 bm. w Poznaniu uczestnicy krajowej konferencji technicznej, organizowanej przez sekcję wytrzymałości i badania materiałów Stowarzyszenia Inży- nierów Mechaników Polskich oraz Politechnikę Poznańską. (pch)

JERZY ZIOŁKOWSKI

GRUPA „MICHAŁ”
nadaje (2)

Kilkakrotnie przyjeżdżała do Warszawy, aby go odna- leźć. Nie cofnęła się nawet przed pogrozkami. Uwa- żała, że decyzja Arciszewskiego ściągnięcia Igora do Warszawy była wymierzona przeciwko niej i jej miłości. Całą prawdę o ukryciu stacji obiecywała wyznać tylko Igorowi i w ten sposób go odzyskać. Zasady konspiracji uniemożli- wiły jednak spotkanie. Ze swoją tajemnicą wróciła do Piotrkowa.

Jeszcze nie przebrzmiały echa pogrozek Kosi, kiedy spot- kała nas nowa niespodzianka. Pani H., dowiedziawszy się, że nie pracujemy dla Londynu, kategorycznie wypowiedziała nam lokal w Milanówku. Trudno się było nawet domyślać, czy była to jej własna inicjatywa, spowodowana obawą przed utratą domku, czy inspiracją z zewnątrz, w każdym razie na- leżało w oznaczonym terminie udawać likwidację mety. W rzeczywistości Igor jeszcze kilkakrotnie „włamywał” się wieczorami do opuszczonej willi w towarzystwie Zbyszka lub któregoś z chłopców od Karpowicza. O tych wizytach do- wiedziała się pani H. od swych sąsiadów. Przez krótki czas patrzyła na to przez palce, w końcu poprosiła mnie na roz- mowę i tym razem postawiła sprawę ostro. Aby nie dopuścić do nierozważnego spięcia, przyrzekłem, że opuścimy willę bezpowrotnie.

Wobec braku lokalu nie wiedzieliśmy, kiedy znów nawią- żemy łączność, toteż Mikołaj uzgodnił z Igorem, że w czasie pożegnalnego seansu w Milanówku wyśle w miarę możliwości jak największą ilość nagromadzonych materiałów. Podczas ostatniego „włamania” do willi padł rekord nieprzerwanego nadawania na tyłach nieprzyjaciela, wynoszący 36 godzin! O tym, że był to rzeczywisty rekord, zawiadomił nas oficjal- nie Sztab, składając z tej okazji specjalne gratulacje. Wyczyn ten był o tyle niezwykły, że Mickiewicz pracował bez przerwy przez półtora doby, w ciągłym napięciu nerwowym, w niepewnym lokalu, narażony na wykrycie przez pelengatory i osaczenie przez hitlerowskie oddziały specjalne. Trudno dzia- siać znając technikę wykrywania radiostacji, wytłumaczyć sobie fakt, że przez tak długi okres pracy Niemcy nie zdołali jej zlokalizować.

MIASTO NA MIARĘ NASZYCH POTRZEB

Cztery dni trwały obrady VI Międzynarodowego Kongresu Ekonomiki Re- gionów. Zorganizował go Ko- mitet Przestrzennego Zagospo- darowania Kraju PAN. Sciąg- nął do Warszawy przedstawicieli kilkunastu krajów — spe- cjalistów z zakresu planowania przestrzennego, ekonomistów, urbanistów. Tematem ożywi- onych dyskusji była rola współ- czesnego miasta na tle regionu — miasta współczesnego (choć oczywiście sięgnięto rów- nież do historii, która poważnie wpłynęła na kształtowanie się miast).

Kongresy te na przestrzeni swych dziejów przeszły poważ- na ewolucję. Od ustalenia po-jęcia regionu — poprzez ana- lizę celów i metod regionalnej akcji rozwojowej — doszły do zasadniczej sprawy różnorod- ności warunków społeczno- gospodarczych w skali regio- nów oraz do problemów polity- ki potrzebnej do usuwania nierównowagi.

Temat obrad kongresowych: rola miasta w rozwoju regio- nu zwrócił uwagę naukowców na sedno problemu: na zasady i kierunki działania ludzkiego — w czasie współczesnym i w przyszłości.

Układy „miasto-region” by- wają różne... Tradycyjne sys- temy osadnicze w Europie w ostatnich czasach ulegają znacz- nym zakłóceniom. Przyczyn jest sporo: zmiany w gospodarce, w strukturze społecznej ludności, wzrost jej liczby — przy tej samej bazie teryto- rialnej. Są miasta, które gwał- townie pna się w górę swoimi wysokościami, inne „wy- lewają się” daleko poza swe granice, nieraz kosztem swych „zielonych płuć”. Mówi się wówczas o eksplozji prze- strzennej miast.

Współczesne wielkie miasta mają natomiast podobne kłopoty. Zaliczają się do nich sku- piska samochodów na zatlo- czonych ulicach; w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Sztokholmie ludzie tak samo narzekają na ilość czasu traconego na do- jazdy do pracy. Zakłady prze- mysłowe, rozrastając się, znie- kształcają naturalne środowi- sko.

Zdarza się — co wymownie naświetlili na kongresie pol-scy referenci — że miasto roz-

wija się kosztem otaczającego je regionu lub też rozwój re- gionu przekreśla drogę rozwo- jową miasta. W pierwszym przypadku miasto staje się atrakcyjniejsze od swego za- plecza — i drogą migracji lub codziennych dojazdów ogołaca z ludzi swoje okolice. W dru- gim — ludność stara się mies- kać poza miastem, które szyb- ko zaczyna odczuwać objawy wewnętrznego kryzysu. Co jest najkorzystniejsze? Oczywiście, równowaga między atrakcyj- nością i miastem, i jego zaple- cza. Nie wolno jednak prze- sadzić: przy nadmiernym roz- proszeniu atrakcyjności (miej- sca pracy, mieszkania, urza- dzenia socjalne i kulturalne) powstanie układ drobnych osiedli centralnych, nie powią- zanych ze sobą i nie zdolnych do wykorzystania możliwości całego regionu.

Nie ma właściwie uniwersal- nego wzoru na kształtowanie struktury funkcjonalnej i prze- strzennej regionu. Przekształ- ca się on stosownie do warun- ków ustrojowych, społecznych, gospodarczych, w zależności od rozmieszczenia swych walor- ów, naturalnych i tworzo- nych przez człowieka. Rozbu- dowa infrastruktury technicz- no-ekonomicznej — to najbar- dziej skuteczny sposób oddzia- lywania na przekształcanie się regionu. W naszym kraju powstała koncepcja integracji różnych układów infrastruktury techniczno-ekonomicznej i tworzenia układów pasmowo- węzłowych, które wiąże w jedną całość poszczególne wy- specjalizowane ośrodki.

W ostatnich latach dołączył się drugi silny czynnik: in- frastruktura społeczna. W ten sposób określa się to wszystko, co służy zaspokajaniu potrzeb ludności. Wchodzi w jej zakres mieszkania, obiekty kulturalne, socjalne, komunalne, służące opiece nad zdrowiem, organi- zacji wypoczynku. Przestrzen- ne konsekwencje wprowadze- nia tego czynnika dotyczą głów- nie zwiększenia terenów słu- żących tym celom, zmiany układów osiedlowych, a nawet przemieszczania się ludności. Dla mieszkańca danego miasta czy regionu staje się istotna nie tyle odległość od obiektów służących zaspokajaniu jego

potrzeb, ile czas i koszty zwią- zane z jej pokonaniem.

Poważnym problemem jest długi okres użytkowania bu- dynków służących celom kul- turalnym i społecznym — ko- rzystamy tu głównie z dzie- dzictwa przeszłości, a nie z aktualnych inwestycji. Moder- nizacja zaś jest kosztowna i nie zawsze opłacalna...

A jakie ma być miasto przy- szłości? Tu ścierają się różne koncepcje i poglądy. Polscy uczeni, uznając potrzebę kom- pleksowej rozbudowy infra- struktury techniczno-ekono- micznej, ostrzegają, że istnie- ją tzw. „progi rozwojowe”, ha- mujące nadmierny rozrost miast — wyjście poza te progi przestaje być opłacalne! Zdaniem naszych naukowców, należy dążyć do integracji ist- niejących układów struktural- nych. Pozwoli to na dalszy roz- wój układów pasmowo-węzł- owych, gdzie węzłami będą mia- sta już istniejące lub powsta- jące przy sprzyjających wa- runkach (ostrzega się przy tym przed sztucznym ożywianiem terenów pozbawionych tych wa- runków).

Na całym świecie występują tendencje do ograniczania miast — gigantów, rozrastają- cych się kosztem swego regio- nu (jak to jest np. w Buda- peszcie czy Paryżu). Odciaża się je, tworząc miasta sateli- tarne które nie mogą jednak spełniać funkcji li tylko „sy- pialni” centralnego miasta.

Problem rozwoju miast wią- że się ściśle z drugim — istot- nym, a zwłaszcza znajdującym się obecnie w centrum uwagi zarówno nauki, jak i rządów różnych krajów. Jest to ochro- na naturalnego środowiska człowieka. Plany zagospodaro- wania przestrzennego miast i regionów muszą ją uwzględniać — tak, by można było z tego środowiska ocalić możliwości najwięcej dla dobra człowieka.

WALERIA KORYCKA

Plany śmielsze od marzeń

Syberyjska „antyrzeka”

W Azji Środkowej położo- ne są wielkie obszary ży- nych ziem, którym braku je wilgoci. Jednocześnie za- chodniosyberyjskie rzeki to- czą na północ olbrzymie masy wody, które w surowych wa- runkach klimatycznych tych rejonów nie mogą być wyko- rzystane dla celów rolniczych. Sama tylko rzeka Ob unosi beużytecznie do Morza Kar-

skiego 400 miliardów metrów sześciennych wody rocznie.

Radziecy uczeni od dawna już zastanawiali się nad możliwością zmiany tego układu. W wyniku tych rozważań powstał ostatnio niezwykle śmiały projekt odwró- cenia biegu rzek syberyjskich na południe i wykorzystania ich do nawodnienia dziesiątków milio- nów hektarów ziemi w Kazach- stanie i Azji Środkowej. Umożli- wiłoby to uzyskanie na tych tere- nach dwóch, a nawet trzech zbio- rów rocznie! Zasięg projektu jest kolosalny: obejmuje on trzecią część terytorium ZSRR, miliony kilometrów kwadratowych. Przy obecnym stanie wiedzy i techniki przedsięwzięcie nabiera jednak całkowicie realnych kształtów. Za jego realizacją przemawia fakt szybkiego zwiększania się liczby ludności w republikach środkowo- azjatyckich. Według danych spi- su powszechnego z 1970 roku tere- ny te zamieszkują już 33 miliony osób.

— Podstawowa idea projek- tu — mówi dyrektor Wszech- związkowego Instytutu „Hy- droprojekt”, Dymitr Jurinow — sprowadza się do tego, by najpierw Ob, a później Irtysz i Jenisej oddawały część swych bogatych zasobów wodnych południowym rejonom kraju. Chodzi więc o zmianę układu bilansu wodnego, co w prak- tyce polegać ma na tym, aby wspomnianie wielkie rzeki zmie- niły kierunek swego biegu i zaczęły płynąć z północy na południe.

Oznaczałoby to powstanie — jak powiadają projektanci — „antyrzeki”, mniej więcej od- powiadającej rozmiarom Woł- dzie. Powstałby kanał długości dwa i pół tysiąca kilometrów, połączony z całą siecią odgłę- żień na terenach Azji Środko- wej.

Przedsięwzięcie jest, oczywiście, olbrzymie. Wymaga zastosowania skomplikowanych systemów auto- matyki i elektroniki, budowy kana- łów, tam, nasypów i zbiorników wodnych, tuneli, śluz i mostów, elektrowni i stacji pomp. Jego ef- fektom będą trudne nawet do wy- obrażenia przemiany w Azji Śro- dkowej. Obecnie uprawia się tam 5,5 mln hektarów ziem objętych systemem nawadniania. Drugie ty- le ma być nawodnione i oddane pod uprawę dzięki pełniejszemu wykorzystaniu miejscowych zasob- ów wodnych. Oznacza to jednak, że Amu-Daria i Syr-Daria dopro- wadza do swego ujścia — Morza Aralskiego — już tylko skromne

Resztki wód, co nieuchronnie gro- zi stopniowym wysychaniem i za- soleniem tego wielkiego śródląd- owego zbiornika wodnego. Uniknąć tej klęski można tylko przez za- silenie Morza Aralskiego wodami północnymi, które zarazem poz- wolą użyźnić nie 11 mln, lecz dzie- siątki milionów hektarów pusty- nnych ziem.

— W pierwszym etapie — mówi główny konsultant „Hy- droprojektu” inż. Aleksander Cziomin — z rzeki Ob można będzie pobierać około 50 mld m sześć. wody, a więc w przy- bliżeniu tyle, ile obecnie śro- dkoazjatyckie rzeki wprowa- dzają do Morza Aralskiego. W drugim i trzecim etapie chce- my dojść do 150—200 mld m sześciennych.

Najbardziej prawdopodobny i optymalny wydaje się wa- riant północny. Zakłada on, że bieg rzeki rozpocznie się w o- kolicy wsi Demjanska, położo- nej nad Irtyszem. „Antyrze- ka” od razu skręci ku Toboło- wi i trzymając się prawego brzegu dopłynie kanałem do swej największej przeszkody — Wrót Turgajskich. Poko- nawszy ją (w jaki sposób — o tym za chwilę) błękitna magi- strala rozdzieli się na dwa od- gałęzienia. Pierwsze poprowa- dzi bezpośrednio na południe, w stepy Kazachstanu, doliny i płaskowzgórza Azji Środko- wej, z ujściem do Morza Arał- skiego; drugie pobiegnie na zachód i znajdzie ujście w Mo- rzu Kaspijskim.

MACIEJ KUCZEWSKI

Wrota Turgajskie wznoszą się na wysokość 80—90 metrów. Pro- jektanci wyobrażają sobie, że po- konanie tej największej przeszkody na drodze błękitnej magistrali dokona się „skokami” — po około 20 metrów każdy. Te „wspinacz- kę” olbrzymich mas wodnych umożliwi pięć potężnych stacji pomp, wyposażonych w specjalne turbiny, które pompować będą wodę w górę, by następnie wyko- rzystywać siłę jej spadku do wy- twarzania energii elektrycznej po- trzebnej do dalszego pompowa- nia.

Jak z tego widać, realizacja projektu „antyrzeki” to przed- sięwzięcie którego realizacja przyniesie kolosalne korzyści rolnictwu, przemysłowi i mia- stom, a także poprawi warun- ki klimatyczne na wielkich ob- szarach pustynnych i stepo- wych.

GEORGIJ BŁOK

Interesujące zawody sportowe w Ostrowie

W Ostrowie i powiecie ostrowskim odbyło się ostatnio kilka interesujących imprez sportowych, w których głównie startowała młodzież. Chociaż nie zawsze wyniki były najlepsze, to jednak zapalał entuzjazm zawodników i widzów, pozwala służyć nadzieję na przyszłość.

Przez 850 uczniów szkół miasta i powiatu ostrowskiego, wystartowało w VIII Młodzieżowym Rajdzie Związku do miejscowości Słaska (pow. Ostrowo Wlkp.). Drużyny szkolne różniły się nie tylko składem, ale i poziomem. Wśród miejscowej młodzieży, aby uczcić pamięć — Jerzego Lanca, wojownika o polskość na polach bitwy zaboru pruskiego. Na mecie rozegrano konkurs krajoznawczy, polegający na zebraniu informacji, dokumentów i pamiątek wśród miejscowej ludności do czasu, aż dojdzie do miejscowości Lanca, wojownika o polskość na polach bitwy zaboru pruskiego. Wśród 21 strzelców najlepszym okazał się J. Fechner (ZAP Ostrowo) przed swoim kolegą H. Wroblem i R. Szymankiem (KOR Ostrowsko). Pierwsze miejsce drużyny zdobył zespół KOR przy ZAP Ostrowo. Drugą lokatę wywalczyła drużyna KOR-u z Ostrowska, a trzecie miejsce zajęła KOR przy ZSM — Ostrowo. (tl)

Przez dwa dni trwały zmagania młodzieży startującej w VIII wojewódzkich igrzyskach szkół rolniczych w Przygodzicach pow. Ostrowo. Ponad 100 uczestników z województwa ostrowskiego walczyło o reprezentację województwa na Igrzyskach Centralnych.

Oto zwycięzcy: podnoszenie ciężarów — kat. musza — T. Spurne (Bojanowo), kogucia — J. Kaczkowski (Nietajkowo), piorkowa — St. Kaczkowski (Bojanowo), lekka — R. Florczak (Bojanowo), średnia — Z. Konieczny (Bojanowo), ciężka — P. Waligóra (Nietajkowo), lekkoatletyka — W. Pomorski (Bojanowo) i ciężka — P. Ratajczak (Nietajkowo). Zespołowo zwyciężył zespół THIRN Bojanowo przed zespołami z ZSR Poznań.

Zapasy styl wolny — A. Rosowski (kat. do 48 kg), E. Pawliczek (50), R. Czerwinski (do 57), W. Bielecki (do 62), B. Fraszczak (60), K. Jurga (do 74) i B. Ratajczak (do 82), wszyscy z TR Przygodzice. Drużynowo zwycięstwo odniosła drużyna z TR Przygodzice przed TR Marszewo i TR Powonowice. Uczestnikami: chłopcy: T. Samala, J. Bilski, B. Kosztowski, wszyscy z Wrześni, dziewczęta — J. Najdek, J. Janek (obie Stary Miasto). M. Ciesielczyk (Trzcinica) Zespołowo zwyciężyła drużyna z Technikum Weterynarii Wrześni przed TR Stary Tomysl i TH Trzcinica.

Tylko srebro w wadze lekkiej

Mistrz Europy w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej został Bulgar Puczew — 447,5 kg. Srebrny medal zdobył Zbigniew Kaczmarek Polska — 442,5 kg, a brązowy reprezentant ZSR Kirznow — 435 kg. Drugi reprezentant Polski Waldemar Baszanowski spalił wyciskanie — 145 kg i odpadł z konkursu.

Punktacja po czterech kategoriach wagowych: 1. POLSKA — 26 pkt., 2. ZSR — 23 pkt., 3. Bulgaria — 23 pkt., 4. Rumunia — 6 pkt., 5. Węgry — 4 pkt., 6. NRD — 4 pkt., 7-8. Włochy i NRF po 1 pkt.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

	złote	srebr.	brąz.
ZSR	2	1	1
Bulgaria	1	2	0
Polska	1	1	2
Węgry	0	0	1

(t)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 maja 1972 r. zmarła śmiercią tragiczną, opatrzoną Olejami św., przeżywszy lat 68, moja najukochańsza żona, nasza matczka, teściowa i babunia

HELENA STEDA z domu TACIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 maja 1972 r. o godz. 10 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córki, zięciowie oraz wnuki

Jaszkowo, pow. Środa Wlkp. 14803g

Dnia 16 maja 1972 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, sp.

FRANCISZEK WESOŁOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 14637g

Poznań, ul. Długa 14 m. 6.

† Dnia 16 maja 1972 roku zmarł przeżywszy lat 43 po krótkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, jedyny przyjaciel, najtroskliwszy tata, brat, zięć, stryj, szwagier i wujek

mgr inż. STANISŁAW ZGOŁA

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalobie, o bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córki i rodzina

Poznań, ul. Szamarskiego 87 m. 5. 14641g

† Dnia 16 maja 1972 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, jedyny przyjaciel, najtroskliwszy tata, brat, zięć, stryj, szwagier i wujek

W głębokim smutku i żalobie, o bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córki i rodzina

Poznań, ul. Szamarskiego 87 m. 5. 14641g

Rajd motorowy 25-lecia RSW „Prasa”

Z okazji jubileuszu Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, leszczyński działacz Ligi Obrony Kraju zorganizowali atrakcyjny rajd motorowy po Ziemi Leszczyńskiej. W imprezie, której trasę wyznaczył ponad 100 km, w kategorii maszyn do 125 cm, zwyciężył Paweł Kaczmarek z PZPS Leszno przed Tadeuszem Borowiakiem z GS Osieczna. W kategorii maszyn 175 cm najlepszym okazał się Aleksander Leciejewski (PZM Leszno). Na II miejscu uplasował się Stanisław Klupś (LFOB).

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna Poznańskich Zakładów Mechanicznych WZGS w Lesznie, która zdobyła puchar przewodni ufundowany przez kierownictwo leszczyńskiego Wydziału PZPS. Na II miejscu uplasowali się motorowcy z drużyny konduktorskich PKP przed drużyną PZPS i GS Osieczna. (R)

Szybownicy walczą o memoriał S. Grzeszczyka

Na lotnisku Centrum Wyszkołań Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie, trwają przygotowania do VII Krajowych Zawodów Szybów cych o memoriał Szczepana Grzeszczyka. Rozpoczną się one w piątek 19 bm. i potrwać do 1 czerwca br. Jak nas poinformował kierownik CWL o cenne trofeum walczyć będzie 40 zawodników z II ligi szybówowej i piloci z aeroklubów regionalnych kraju.

W imprezie poza konkursem w ramach treningu uczestniczyć będą nasi reprezentanci na szybowcowe mistrzostwa świata w Jugosławii: Jan Wróblewski, Franciszek Kępa, Henryk Muszyński i Jan Klupś oraz rezerwowi piloci Andrzej Kmiotek i Czesław Bednarzski.

Impreza rozegrana zostanie na szybowcach „Foka-4” i „Foka-5” oraz „Pirat”. (R)

Najlepsi kajakarze Obornik

Koło WOPR przy Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach było organizatorem II wycieczki kajakarskiej „Trzech Mostów” na Warcie na dystansie ok. 3 km, którego głównym trofeum stanowią okazały puchar przewodni ufundowany przez prezesa spółdzielni. Powyższych eliminacyjnych do finału zakwalifikowało się 5 załóg. Przy gorącym dopingu zgromadzonych wzdłuż trasy i na mostach widzów, stoczyły one zacięte pojedynki. Triumfatorami zawodów okazali się reprezentanci miejskie koła WOPR — Lech Brodniewicz i Zenon Garstka; II miejsce wywalczyła para Witold Tabat — Andrzej Marten (MPGK), a III — Brunon Statucki — Benedykt Ławniczak (KH ZHP). Oprócz pucharu dla zwycięzców, trzy pierwsze załogi otrzymały cenne nagrody rzeczowe. (bop)

† Dnia 16 maja 1972 r. odszedł od nas na zawsze najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek i drogi teść

STANISŁAW PIĘKNY

b. kapitan WP, powstaniec wielkopolski, leniec Ofłagu II C, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 maja 1972 r. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W głębokim żalu pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuczka i wnuki

Odjazd autobusem z ul. Engla 22 o godz. 10. 14839g

† W dniu 16 maja 1972 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 78 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF SŁABOLEPSZY

W smutku pogrążona

RODZINA 14830g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, ul. Chociszewskiego 16 m. 5.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 maja 1972 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA SZOBER z domu KOWALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążeni w żalobie

córki, synowie, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki 14813g

TYLKO
W „KOZIOŁKACH”
za 15,— zł ponad 500.000,— zł
w niedzielny losowaniu
lub samochod
„SKODA STANDARD”
względnie premie pieniężne.
4764-K1

Praca Nauka

Cholewkarzy poszukuje — obuwie damskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 14249g.

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań — Grunwaldzka 33a m. 7. 14384g

Sprzedaż

Sprzedam Jawę 250. Marian Woelk, Staremiasto — Wronki. 413p

Sprzedam maszynę do pisania Erica — 43, walizkowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 14182g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 12655g

Sadzonki goździków — szklarniowych, z materiału wysokiej jakości, gwarantowane, zaprawione preparatami Benlate sprzedaje Ogrodnictwo, Kryształowa 17, telefon 67-10-02. 13709g

Tapety, listwy, farby sucho, olej, emulsyjne, lakiery oraz podgrzewany sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. św. Wojciecha 8. K3947

Dorożkę konną z powodu choroby, sprzedam. Ul. Żytnia 10, przy Narutowickiej. 11158g

Pustaki stropowe Akermana, dostarcza odbiorcom indywidualnym — Zakład Ceramiki Budowlanej, mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śl., woj. wrocławskie. 229-K2

Samochody

Kupię Wartburga lub Fiat, premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13920g.

Sprzedam samochód Renault, 67 r. Informacje — tel. 643-86, po godz. 16. 14506g

Sprzedam Skodę 1200 Com bi, Kiekrz, ul. Poznańska 27. 14520g

Lokale

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterekowe, we Wrocławiu — zamienię na równorzędne w Poznaniu lub przedmieściu Poznania. Franciszka Szudra, Wrocław, Włocłzka 76/14. 230-K2

Dnia 16 maja br. zakończył pełne poświęcenia życie, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 84 mój drogi mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

STANISŁAW KISZKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 16 na Starolece.

O bolesnej stracie zawiadamia

Staroleka, Bystra 20. 14650g

† Dnia 15 maja 1972 r. zasnął w Bogu kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WALENTY MELCER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 14638g

Poznań, Ostrowa 10.

† Dnia 14 maja 1972 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 64 lat mój drogi mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

WALENTY CHWIROT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 w Poznaniu, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 14827g

Poznań, ul. Ślusarska 6 m. 1.

† Dnia 16 maja 1972 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza żona i matka, sp.

HELENA BLASZKA z domu PALUCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają

mąż, córki, syn, synowa i zięciowie 14786g

† Dnia 16 maja 1972 r. zasnęła w Bogu moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62

JANINA ANDRZEJEWSKA z domu KROPACZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

mąż, córki, zięciowie i wnuki 14646g

† Dnia 16 maja 1972 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza żona i matka, sp.

K-8

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących — przyjmie do pracy zaraz:

— POKOJOWE, — POMOCE KUCHENNE — do Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii 6—8 i 19. 4709-K1

Zakład Doświadczalny Rozszarpienia w Stęszewie, ul. Mościńska 8 — zatrudni zaraz

MECHANIKA na stanowisko kierownika Wydziału Prototypów.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne plus praktyka.

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Zakładzie. W4077

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu — zatrudni zaraz w Składzie Dystrybucyjnym „CPN” we Wrześni

TECHNOLOGA przy produkcji butelek z tworzyw sztucznych i nalewów olejów, z wykształceniem wyższym mechanicznym lub chemicznym + 3-letnim stażem pracy, względnie z wykształceniem średnim mechanicznym lub chemicznym i 6-letnim stażem pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. 27 Grudnia 15, p. 17, względnie w Składzie Dystrybucyjnym „CPN” — Wrzesnia — Słomowa. 4470-W1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Sycowie — zatrudni zaraz rzemieślników w miejscowościach Twardogóra i Syców — na warunkach ogólnych lub zryczałtowanego rozliczenia w następujących branżach:

— SZKLARSTWO, — MALARSTWO SZYLDOWE, — MALARSTWO BUDOWLANE, — ELEKTRYCZNA, — INSTALACJA C. O. i WODNO-KANALIZACYJNA, — MURARSTWO.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny PSPUW w Sycowie, ul. Mickiewicza 14, codziennie w godzinach od 9 do 13, tel. 21-36. 138-W2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 przyjmie zaraz:

— ELEKTROMONTAŻOWI i pomocników elektromontażowych do prac na budowach w Poznaniu i terenie

— OPERATORA na koparkę Białorus z uprawnieniami

— SLUSARZY (absolwentów Zas. Szkoły Zawodowej)

— ROBOTNIKÓW magazynowych

— ROBOTNIKA placowego — sprzątacza

— ELEKTROMONTAŻOWI konserwatora z uprawnieniami BHP.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — V piętro pokój nr 526. 4468K

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, ul. Wodna 27, zatrudni zaraz

ELEKTRYKA — konserwatora urządzeń sieciowych oraz STOLARZA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4492K-1

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „Polon” — Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, tel. 67-20-81, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni natychmiast:

— LAKIERNIKÓW WYKWAŁIFIKOWANYCH,

— SPAWACZY — uprawnień na spawanie elektryczne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych przy ul. Bułgarskiej 63/65, p. 18. 4559-K1

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne Teletra Poznań, ul. Bułgarska 67/73 — zatrudnia zaraz:

LAKIERNIKÓW, FREZERÓW, TOKARZY, SLUSARZY OGÓLNYCH, SLUSARZY NARZĘDZIOWCÓW, PRZUCZONYCH SLUSARZY do krajalni, USTAWIACZA MASZYN (prasy mechaniczne), ELEKTRYKÓW SŁABOPRĄDOWYCH.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. 4351-K1

Dnia 16 maja 1972 r. zmarła po długiej chorobie w wieku 65 lat, sp.

ZDZISŁAWA KRANC

emerytowana nauczycielka muzyki

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 maja 1972 r. o godzinie 8 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

Antoni Stodolny

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 142 m. 13. 14624g

Dnia 15 maja 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., w wieku 75 lat nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia

KATARZYNA WYSOCKA z domu NIKLAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ul. Płakowskiej.

Strapieni

córka, syn, synowa, zięć, wnuki i prawnuczek 14614g

Obornicka 155 m. 1.

† Z wielkim bólem i żalem w sercach żegnamy na zawsze nigdy niezapomnianego naszego drogiego kolegę i przyjaciela, kierownika zakładu

WIKTORA SZYPERA

zmarłego dnia 15 maja 1972 r.

Wyrazi głębokiego współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Zakładu nr 4 Spółdzielni Pracy „Fryzjersko — Kosmetycznej w Poznaniu. 14612g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 maja 1972 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., ukochany mój mąż, ojciec, teść i dziadek

mgr JÓZEF WYSIATYCKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Puszczykowie.

W ciężkim smutku strapieni

żona, syn, synowa, wnuk oraz rodzina Puszczykówko, ul. Dworcowa 15. 14615g

†

mgr inż. BRUNON MACHOWIAK

zmarł dnia 17 maja, przeżywszy lat 58.

Pasja działacza — rodzinne miasto

Kiecko w powiecie gnieźnieńskim zdobyło jedną z nagród Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przyznawaną za osiągnięcia gospodarcze i społeczne w kategorii małych miasteczek w ramach konkursu „Mistrz Gospodarności”. Ogłędami właśnie ozdobny dyplom, który pokazuje miłośnikom przewodniczący Prezydium MRN w Kiecku — Antoni Kraczek. Nagroda opiewa na pół miliona złotych.



Antoni Kraczek: „Już mobilizujemy ludność...”

tych prac, gdyby nie pomoc mieszkańców. W roku ubiegłym na każdego kieckanina mamy około 2 tysiące mieszkańców, przypadło około 317 złotych, wypracowanych w czynach społecznych na rzecz miasta. Ludzie kopali rowy pod sieć wodociągową do osiedla domków jednorodzinnych, pomagali w modernizacji ulic, przy naprawie dwukilometrowego odcinka dróg dojazdowych, przy zakładaniu około kilometra chodników. Właściciele 15 budynków odnowili samorzutnie elewacje. W wielu domach mieszkańcy przeprowadzili na własny koszt remonty, wstawiając drzwi i okna. Ponaprawiano parkany.

— Generalne porządki odbyły się u nas wcześniej niż w innych miejscowościach. Pamiętam zresztą te zeszłoroczne wykopki na ulicach...

— My stale coś porządkujemy, naprawiamy i budujemy. W ubiegłym roku zamiast zaplanowanych do kapitalnego remontu 7 budynków, orestaurowaliśmy 9, uzyskując 9 dodatkowych izb. Jest to duży sukces przy ogromnej ciasnocie mieszkaniowej w Kiecku. Na 220 budynków jedynie 23 są w gestii władz miejskich, prawie połowa budynków to domki jednorodzinne. U nas nie ma publicznej gospodarki lokalami, lecz ludzie stale nas bombardują o mieszkania.

— Co w tej sytuacji zamierzacie zrobić?

— Stawiamy na budownictwo jednorodzinne. Wyznaczamy odpowiednie tereny w pobliżu budowanego obecnie, pierwszego w Kiecku, bloku spółdzielczego na 30 mieszkań. Do roku 1975 będziemy mieli dwa takie bloki. Uzbieramy w tym roku teren. Obecnie buduje się 15 domków. Rozpocznie się dalszych dziesięć. Docelowo osiedle liczyć będzie około 50 domków jednorodzinnych. Trzeba więc przygotować dwie ulice.

Za sukces poczytujemy sobie zaczęcie budowy stacji benzynowej, o którą toczyliśmy boje z CPN przez 10 lat. Finansuje ją obecnie poznański WZGS, wykorzystując projekt CPN, wykonuje prace i nad całością czuwa miejscowy GS. Kiecko spełnia funkcję centrum usługowego i handlowego wobec okolicznych wsi. GS otworzył w ub. roku pawilon meblowo-motoryzacyjny i gospodarstwa domowego a spółdzielczość pracy zakład na prawy samochodów i lakierniczy.

Jest projekt wydłużenia miejskiej sieci wodociągowej do Polskiej Wsi i podłączenia Kiecka-Kolonii, skąd mieszkańcy jeżdżą beczkowozami po wodę do miasta. Zrobimy to we wspólnej inwestycji z POM, PGR i innymi instytucjami.

— Coś mi się wydaje, że macie apetyt na kolejną nagrodę. Bierzcie udział w tegorocznym konkursie „Mistrza Gospodarności”?

— Bierzemy, pod hasłem: dobry porządek. Już mobilizujemy ludność. Chyba nie odmówią pomocy.

Leszczyńskie Łąki wymagają pielęgnacji

Sprawa racjonalnego zagospodarowania i wykorzystania trwałych użytków zielonych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych Leszczyńskie, mimo pewnej poprawy zanotowanej w ubiegłym roku, stanowi nadal problem.

Istnieje potrzeba przeprowadzenia renowacji urządzeń melioracyjnych na obszarze 17 ha w RSP Kaczkowo i dokonania nowych melioracji (ponad 31 ha) w RSP Górka Duchowna. Ta ostatnia spółdzielnia ma część łąk o charakterze smutnym, utrudniającym wprowadzenie mechanicznego zbioru w filii Sulejewo. Łąki te są zalewane wodą, dlatego pochodzące stąd siano jest bardzo niskiej jakości.

Uregulowania wymagają również stosunki wodne na trwałych użytkach zielonych w RSP Świerczyna i Wojnowice.

Wskutek dużego zróżnicowania wartościowego łąk, a także sposobu ich zagospodarowania, pielęgnacji i poziomu nawożenia, jak również nie sprzyjających warunków atmosferycznych, w leszczyńskich RSP występuje duży rozróżni w uzyskanych plonach wahający się od rzędu 65 q z ha w RSP Kaczkowo do 17,6 q z ha w RSP Wojnowice. (r)

piosenki; 18 Słowo i dźwięk; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisanie młotem — J. Putrament; 19.15 Dawnych wspomnień czar; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Muzyka na pocztówkę z Paryża; 21.20 Bez dywanu z bajki — reportaż; 21.40 Gra i śpiewa zespół „Nurt”; 21.50 Z nagrań D. Fijcher-Dieskau; 22.08 Śpiewa R. Harris; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Pan Wołodyjowski” — odc. 10; 22.45 Przypomnijmy Massiel; 23 Liryczna francuska — Re ne Char; 23.05 Collegium musicum — miniatury klawesynistów hiszpańskich; 23.50 Śpiewa Sergio Endrigo.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Mój magnetofon — audycja Piotra Kaczkowskiego; 8.35 Muzyka z pocztówki UKF; 9 „Zółta taksówka” — odc. 5 pow.; 9.10 J. Haydn — Kwartet smyczkowy E-dur op. 2 nr 2; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Powracająca miniatura „Lot trzmiela”; 10.15 N + T — czyli no wczesność i technika; 10.35 Wszyscy do domu; 11.45 „Zagubione dni” — odc. 12 pow.; 12.25 Za kielichem; 13 Na oświatowej antenie; 15 Przegląd biblioteczny — opowiada doc. dr. J. Lewański; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Czas terazniejszy i przeszły; 15.50 Pół wieku muzyki Farla Hinosy; 16.15 B. Bartok — Sonata fortep. HS 62 — gra Sz. Czerniński — fortepian; 16.30 „Rower z Belsze” — śpiewa E. Humperdinck; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quo libet, czyli o kto lubi; 17.30 „Zółta taksówka” — odc. 6 pow.; 17.40 Aktualności polskiej

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15 — Matematyka w szkole — Wstęp do teorii informacji — III; 10.55 — J. polski dla kl. I—III lic. „Wydanie sezonu teatralno-wizyjnego”; 14.50 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Kinetyczno-cząstkowa teoria materii”; 17.05 — Qwilibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Zółta taksówka” — odc. 6 pow.; 17.40 Aktualności polskiej

— Jakżeby mogli swemu „burmistrzowi”, którego przecież sami, już w 1945 roku, wybrali.

— Mała nieścisłość, najpierw byłem wybrany wójt — dokładnie 23 lutego, a w czerwcu dopiero burmistrzem. Nie pierwsza to moja funkcja w magistracie — pracuję w nim od 53 lat, przed wojną byłem sekretarzem miejskim.

— Cały czas w Kiecku?

— Tak, z przerwą czteroletnią, kiedy dojeżdżałem do Gniezna, gdzie pełniłem obowiązki kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN. Zajmowałem się wówczas aktywizacją małych miast.

— I tak do dziś. W Kiecku wiadają rezultaty tego działania. Bodaży młodszym stało takiej energii i wytrwałości! Podobnym stałem w samorządzie miejskim mała kto może się w Polsce poszczycić. Życzę panu i miastu upragnionego tytułu „Mistrza Gospodarności”. Może się tym razem uda.

— Może...

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

Gorzewscy PGR-owcy żyją coraz wygodniej

W ośmiozładowym Przedsiębiorstwie PGR Gorzewo (pow. obornicki) pracuje się wydajniej i coraz aktywniej a także w coraz lepszych warunkach. Główną uwagę skupiono na możliwie szybkim zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych, gdyż sytuacja w tym zakresie jest problemem nr 1. Prowadzi się więc zakrojoną na szeroką skalę akcję remontów bieżących mieszkań oraz kapitalnych remontów budynków.

— Dzięki nim uzyskano ostatnio 18 mieszkań o wysokim standardzie wyposażenia. Po wybudowaniu sześciu nowych budynków, z których dwa mają być oddane do użytku już w czerwcu br., mieszkania te zostaną podłączone do wspólnej sieci centralnego ogrzewania. Będzie to załazek dużego osiedla mieszkaniowego, jakie powstanie tam w bieżącej pięciolate. W tym roku otrzyma też nowe mieszkania po 8 rodzin z Ninina i Radomia oraz 16 — z Karolewa. Do roku 1975 przedsiębiorstwo to pozyska najwięcej — bo aż 270

mieszkań — ze wszystkich PGR-ów powiatu obornickiego.

Na terenie przedsiębiorstwa istnieją stołówki zarówno stałe jak i sezonowe, zaopatrywane z własnej, nowoczesnej, urządzonej masarni w Gorzewie, która ma również własny punkt sprzedaży mięsa i wyrobów masarskich. Czynne są obecnie trzy przedszkola — w Gorzewie, Dąbrowce Ludomskiej i Orłowie, a w najbliższym czasie utworzy się czwarte — w Rudzie. Prowadzona jest także świetlica z dożywianiem w Ludomach, a w okolicach nasilonych prac polowych — również w Radomiu. Tego lata czynne będą ponadto „zielone przedszkola” w Nininie i Karolewie.

Warsztaty naprawcze, oddzielone po POM-ie, są znakomitym przykładem dobrego gospodarowania — są ogrzane, należyście oświetlone i zaopatrzone we wszystkie niezbędne narzędzia. Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują obecnie na otwarcie zlokalizowanych w jednym z budowanych obecnie bloków: sklepu mięsnego i spożywczego oraz baru. (bop)

Na zieloną trawę



Deszczowa pogoda, która stała się ostatnio tematem ciągłych utyskiwań wszystkich „mieszczuchów”, przyniesiona jest jak dobrodziejstwo nieba przez rolników. Wczesniejsza wegetacja roślin, mimo panujących chłódów, wzbogaciła karmę bydła, daje też możliwość tworzenia większych rezerw paszowych. A ponieważ mówi się, że „krowa pyskiem doł” — skorzysta na tym każdy z nas, dzięki zwiększonej podaży przetworów mleczarskich, czego zapowiedzią jest zwiększona już produkcja mleka.

CAF — fot. Sieńko

Nowatorskie pomysły na rzecz rolnictwa

Od 1970 roku istnieje komórka wynalazczości przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Obornikach; jej dorobek jest już pokaźny. Zgłoszono dotychczas 38 wniosków za wierających nowe opracowania technologiczne i organizacyjne w zakresie działalności przedsiębiorstwa, a na liście racjonalizatorów figurują 63 nazwiska. Największym dorobkiem myśli wynalazczej pochwalili się m. in. Marian Boniak, Marian Damecki i Bolesław Szymkowski. Tematyka zgłaszanych projektów dotyczy przede wszystkim usprawnienia technologii napraw ciągników i maszyn rolniczych oraz poprawy stanu bhp; niedawno np. opracowano ciętką osłonę pasa napędowego młocarni i osłonę piły tarczowej.

Szczególnie jednak głośno ostatnio o wynalazku brzojdy racjonalizatorskiej filii obornickiego POM-u w Ryczywole. Po wielu badaniach i próbach podjęła ona mianowicie pro-

dukcję nader funkcjonalnego zestawu urządzeń i środków do przeprowadzania konserwacji sprzętu rolniczego w terenie, który zakwalifikowany został do rozpowszechniania. Gwarantuje on właściwe oczyszczenie i zakonserwowanie wszystkich elementów maszyn na okres przestoju między kampaniami, bowiem oprócz kompletnego narzędzi posiada potrzebne środki myjące, odrdzewiające i konserwujące. Wykonane w ten sposób zabiegi w znacznej mierze przedłużają „żywność” maszyn i ich części.

Do tej pory wyprodukowano w Ryczywole 30 takich zestawów dla kółek rolniczych i PGR-ów z różnych stron kraju, do końca czerwca br. planuje się rozprowadzić ich ok. 150. Popularyzacji tego osiągnięcia POM-owców z Ryczywołu służą liczne wystawy i pokazy; miały one już miejsce w woj. warszawskim, katowickim, gdańskim i bydgoskim. (bop)

A może by powiększyć?

Po głównej szosie E-8 jeździ coraz więcej pojazdów mechanicznych, przy czym oprócz rodzimych — wiele zagranicznych. Kierowcy-turyści, przemierzającemu tę trasę, należy więc zapewnić możliwość godziwego wypoczynku i wyżywienia. Pełni to obecnie restauracja w Podrzewiu. Ale czy dobrze?

Sezon turystyczny jeszcze się nie zaczął, ale na parking przed restauracją zajeżdża sporo samochodów. Przejedni udają się do lokalu i zasiadają za stolikami... jeśli oczywiście znajdują je wolne.

Obserwując ten majowy, nie typowy przecież ruch turystyczny, zastanawiać się trzeba nad tym gdzie ludzie pomieszczą się w pełni lata? GS Duszynki powinien jak najszybciej rozbudować lokal — np. o taras z dodatkowymi miejscami — i zwiększyć jego obsługę.

Z takiego rozwiązania zadowoleni będą na pewno turyści, a handel także na tym nie straci. (na)



ODZNAKI DLA DZIAŁACZY PCK

WAGROWIEC. Honorowe Odznaki PCK otrzymali działacze: Zdzisław Wojciecki, Aleksander Woźniak, Jerzy Wrzesiński, Konrad Walczewski. (kdw)

POMOC PODOPIECZNYM

SREM. Zarząd Powiatowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Sremie zajmuje pierwszą lokatę w województwie poznańskim oraz jedno z czołowych miejsc w kraju, gdyż zebrał w 1971 roku milion złotych, które to środki rozdzielono wśród osób najbardziej potrzebujących pomocy. Od 3 lat organizuje się wczesny wypoczynkowy dla podopiecznych w Ostrówie i kolonie dla dzieci wiejskich oraz z grup dysfunkcyjnych. Ostatnio PKPS ufundował kilka paczek dla chorych członków ZBoWiD i inwalidów wojennych, których odwiedzone w domach. (sf)

NOWI CZŁONKOWIE ZMS

ROGOŹNO. W rogozińskim Liceum Ogólnokształcącym im. Przemysława obchodzone minione sobotę jako dzień patrona szkoły. Podczas akademii szkolnej wręczono 30 nowo przyjętym członkom ZMS legitymacje i krawaty organizacyjne. Ponadto otwarto klub — świetlicę ZMS. (bop)

FOTOGRAFICZNA KRONIKA WYDARZEŃ

KRZYŻ. Po kilkumiesięcznej przerwie Rejonowy Ośrodek Kultury w Krzyżu reaktywuje wydawanie fotograficznej kroniki wydarzeń z życia miasta. Autorem fotografii jest fotograf — Jerzy Godlewski. (ant)